Nr. 150. Środa 12^go Czerwca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 czerwca.

Jeżeliby sprawdzić się miały niepokojące i bardzo złowrogie wieści, jakie nadchodzą z nad Bosforu, reprezentanci Europy, którzy jutro rozpoczną swe obrady w Berlinie, znaleźćby się mogli pewnego porankku wobec nowej katastrofy, zmieniającej stan rzeczy w Konstantynopolu.

Z listów i depesz dzienników angielskich dowiadujemy się o agitacyach, nurtujących społeczeństwo tureckie a osobliwie ludność samej stolicy, wrogich nietylko panującemu obecnie sułtanowi, ale całej dynastyi Osmanów. Jeden z dzienników londyńskich, zazwyczaj lepiej poinformowany, doniósł wczoraj z suchym lakonizmem, że lada dzień oczekiwać należy detronizacyi Abdul Hamida, lub nawet usunięcia całej dzisiejszej dynastyi.

Zajścia, które ostatniemi czasy miały miejsce nad Złotym Rogiem, zdawałyby się przemawiać jeźli nie za nieomylnością tej wróżby, to przynajmniej za pewnem podobieństwem jej spełnienia się. Krwawa awantura w Czeraganie, rewolucyjne proklamacye i groźby, trwoga panująca w pałacu sułtańskim, zamknięcie się Abdul Hamida w Ildiz Kiosku, strzeżonym przez wojsko i całe baterye dział, zmiany nagłe wielkich wezyrów i całego dywanu, nominacya Osmana baszy marszałkiem pałacowym — wszystkie te objawy niepewności, trwogi, podejrzeń i bezradnego szukania bezpieczeństwa nie dadzą się odnieść wyłącznie do sytuacyi zewnętrznej, w jakiej się znalazła Turcya, nie mogą być zapewne tłómaczone wyłącznie grą intryg angielskich i rossyjskich, chwianiem się w polityce zewnętrznej między dwoma potężnemi wpływami. Przeciwnie możnaby przypuszczać, że istotnie tym razem staje przed oczyma trwożnego padyszacha upiór domowy, straszny wróg, grożący rewolucyą i przewrotem.

Ale ów zaczarowany świat nad Bosforem jest krainą zagadek i niespodzianek, których rozwiązać, których przewidzieć nie zdoła nikt, co sam nie urodził się Turkiem i nie wzrósł wśród ponurych intryg pałacowych i haremowych. Dlatego też nie podobna nam przypisywać wielkiego znaczenia doniesieniom angielskim, a już najtrudniej wyciągać konsekwencye na przyszłość z najnowszych zajść i intryg stambulskich. Przypominamy sobie, ile razy zawiodły wszelkie podobne przepowiedzie i spełzły na niczem obawy — jak znowu z drugiej strony pamiętamy dobrze, jak niespodziewanie, nagle bez zapowiedzi następowała tam katastrofa. Detronizacya Abdul Azisa i zrzucenie Murada były wielce ciekawą i pouczającą illustracyą stosunków tureckich.

Katastrofa nad Bosforem, gdyby nastąpiła istotnie, nie byłaby zatem niespodzianką już dla tego, że odegrałaby się na scenie, na której aktorowie nie logiką charakterów i faktów, ale tajemniczą intrygą i ślepą awanturniczą grą wypadków popychani są do akcyi. Jeżeli tkwiła by jaka logika w nowym przewrocie, w katastrofie wywołanej w chwili najniestosowniejszej, w czasie obrad kongresu, na którym rozstrzygnąć się mają losy Turcyi — to byłaby to chyba logika rozpaczy, niestety usprawiedliwionej, patryotycznego gniewu, niestety słuszne go w wysokim stopniu.

Najcięższym, najsroższym wrogiem Turcyi, niewyleczonym rakiem, który żarł i żre dotąd jej organizm, jest niezaprzeczenie rząd lichy, samowolny, zdemoralizowany. Nie rokosz wazalów, nie krwawy bunt rajasów, nie inwazya tak potężnego wroga jak Rossya, ale nieszczęsny system rządowy, ale nieład administracyi, ale niesłychana głupota władz naczelnych pokonały i upokorzyły Turcyę, rzuciły ją na pastwę najazdowi, wykreśliły na zawsze z rzędu mocarstw europejskich. Okazało się to najdobitniej w ostatniej wojnie, okazało się, jak naród waleczny, ofiarny, patryotyczny, pełen zapału i poświęcenia, ginąć musi nędznie pod rządami niedołęztwa, korrupcyi i samowoli...

Czegoż brakło Turcyi, aby się oparła jeśli nie zwycięzko to przynajmniej obronną ręką inwazyi rossyjskiej?... Miała tak znakomitych i dzielnych wodzów jak Osman basza, miała armię, która wytrwałością, uniesieniem patryotycznem, bezprzykładną skromnością swych potrzeb i walecznością posuniętą do heroizmu wzbudziła podziw w całej Europie, a często szacunek w nieprzyjacielu; miała ludność, która otoczona bandami domowych rokoszan, zagrożona obcym najazdem, do ostatniego tchu trwała w wierności przy Padyszachu, dawała ostatni grosz na potrzeby wojenne, starców i dzieci słała w bój za ojczyznę, bez szemrania znosiła utratę mienia i ucisk baszów — i w cóż się obróciły te zasoby, w co się obróciły waleczne zastępy plewnieńskie, dzięki niesłychanemu niedołęztwu rządu i niegodziwej gospodarce centralnej?...

Strona ta kwestyi tureckiej poruszaną była przez mocarstwa przed kongresem, poruszoną być musi i na kongresie, choćby specyalnych narad nad tym przedmiotem nie prowokowała jakaś nadzwyczajna katastrofa. Wiemy, że mocarstwa najbardziej interesowane na wschodzie uznały, że byt dalszy Turcyi w uszczuplonych granicach jest pożądany a nawet konieczny, i że należy postarać się o to, aby egzystencyę dalszą państwa ottomańskiego uregulować na zasadach trwałości i porządku. Bez radykalnej poprawy systemu administracyi byłoby to niepodobieństwem. Europa, jeśli się zgodzi ostatecznie na dalszy byt Turcyi jako państwa udzielnego, a mniemamy, że usankcyonuje byt ten niezawodnie, uchwalić musi zarazem warunki i reformy, którym Turcya poddać się będzie musiała, które pod naciskiem i rygorem europejskim muszą być wykonane. Jeśli kwestya wschodnia ma być uregulowaną sprawiedliwie, potrzeba koniecznie, aby nietylko ludność chrześciańska, ale i szczep dotąd panujący, szczep ottomański, wzięty został w skuteczną opiekę.

Traktat San-Stefański.

(Dr. B.) Nie podlega już dziś wątpliwości, że stosunki półwyspu Bałkańskiego nie będą ostatecznie uregulowane z ścisłem zachowaniem warunków pokoju Sanstefańskiego. tak jak niemal pewną jest rzeczą, że w chwili zawarcia preliminaryów pokojowych w San Stefano obie strony wiedziały dobrze, że treść układu nie utrzyma się w zupełności wobec areopagu Europy, a Turcya mogła być przekonaną, że stracić może ostatecznie o wiele mniej, aniżeli na razie oddawała pod naciskiem zwycięzcy. Pomimo to jednak traktat Sanstefański jest najważniejszem wydarzeniem ostatnich czasów, zamknięciem głównego, a może i ostatniego aktu krwawego dramatu, odegranego przed oczyma naszemi, jest obecnie przedmiotem ważnych rokowań dyplomatycznych i stanowi punkt

---

WYSTAWA PARYZKA

List szósty.

(Dokończenie.)

W poprzedniej mojej korrespondencyi opisałem wam niektóre sekcye malarstwa, a mianowicie francuzką, austryacką i holenderską. Zostaje nam jeszcze wiele do zwiedzenia.

Wejdźmy najprzód do sekcyi włoskiej.

Ktoby chciał wyrokować o sztuce włoskiej z próbek malarstwa i rzeźby, które znajdują się na wystawie paryzkiej, bardzoby się omylił, Włochy bowiem posiadają znakomitych rzeźbiarzy i malarzy, choć ich wystawa bardzo jest uboga.

Spytacie mnie, co znaczy ta zagadka?

Mogę ją wam objaśnić dokładnie, gdyż dał mi klucz do niej jeden z znakomitych włoskich artystów. Zachodzi tu prosta intryga.

Mianowanie sędziów *(le jury)* do przyjmowania dzieł artystów zależy od ministra. Wszyscy spodziewali się, że Jego Excellencya utworzy areopag złożony z pierwszorzędnych artystów, którzy już mają powszechne uznanie w kraju, najpierwsi więc mistrze gotowali się do wzięcia udziału w tej wystawie międzynarodowej. Niestety, stało się inaczej. Osobiste względy przemogły, i wybrano na sędziów trzech artystów, nie najlepszych, ale tych co byli, jak to mówią Francuzi *dans ses petits papiers....*

Nieusprawiedliwiony niczem wybór sprawił, że żaden z pierwszorzędnych włoskich artystów nic nie posłał na paryzką wystawę. To też dział sztuk pięknych włoskich można nazwać sekcyą... rozczarowania.... Wielkich malowideł nie ma tam wcale. Kilka ładnych obrazków rodzajowych, kilka wdzięcznych i oryginalnych pejzażów stanowią całe jej bogactwo. Między krajobrazami znajduje się pyszny widok morski — przedstawia on skałę fantastycznego kształtu, o którą rozbijają się rozhukane fale, oświetlone rąbkiem księżycowego światła....

Urządzenie wewnętrzne wystawy jest także niedostateczne — ale to już nie wina Włochów ale Francuzów, którzy ofiarowali chętnie Niemcom ogromną salę, a nie wstydzili się dać krajowi słynnemu z sztuk pięknych tak szczupłego miejsca, że komisarz włoski musiał pomieścić razem obrazy i rzeźby. To też ta nieszczęśliwa sekcya wygląda więcej na magazyn zapchany rzeźbą i obrazami niż na wystawę sztuk pięknych.

Kto widział pyszną nowoczesną rzeźbę włoską na wystawie 1867 r., która otrzymała tu najwyższą nagrodę, kto widział utwory wielkich artystów, jak Vela i Dupré — ten nie może patrzyć bez smutku na tegoroczną włoską wystawę, gdzie wielkie rzeźbiarstwo nie jest wcale przedstawione. To, co tam widziałem, jest płodem nowej zupełnie szkoły, która chorowitą i pretensyonalną manierą zastąpiła śmiałe linie klasyczne, i zużywa dłuto na doskonałe wyszlifowanie paznokci, na naśladowanie pończoch i inne figle tego rodzaju....

Uderzyła mnie jednak statua bronzowa, prawie naturalnej wielkości, przedstawiająca rannego żołnierza — u nóg jego leży złamany karabin, w ręku ściska konwulsyjnie rękojęść złamanej szabli i patrzy przed siebie, tam, gdzie wre walka... W całej jego postaci maluje się rozpacz niemocy, a twarz wyraża jedną z tych niewymownych boleści, którą tylko natchnienie oddać może.... Jestto utwór tak poruszający, że patrząc nań, zapomina się pedantyzmu ścisłej krytyki szczegółów. Bronz, który chwyta za serce, jest dziełem natchnienia, dziełem wypełniającem swoje szczytne zadanie — a krytyka drobnostkowa umilknąć musi....

Drugi utwór, którego autorem jest Pagliacetti, przedstawia Piusa IX w fotelu. Dobrotliwy uśmiech opromienia lice papieża. Obie ręce trochę wzniesione i ruchem naturalnym wyciągnięte naprzód, zdają się uzupełniać giestem uczucie słów, które jakoby drżą na marmurowych ustach. W całym układzie zachowana jest charakterystyka wspaniałej pogody moralnej, która nadaje całości wdzięk szlachetny i sympatyczny. Nie widziałem nigdy Piusa IX, ale wszyscy, co go widzieli, twierdzą, że posąg jest bardzo do niego podobny.

Pan Monteverdi wystawił jegomościa, który szczepi swemu dziecku ospę... Szczyt naturalistyki obecnej szkoły, pospolity i nieestetyczny, pomysł grubo-realistyczny, ale przyznać należy, że go artysta wystudyował dokładnie i wykonał z godną lepszego zadania biegłością dłuta.

W niemieckim oddziale spodziewałem się spotkać z wielkiemi obrazami, ale nie ma ani jednego. Największy ze wszystkich jest obraz Gebhardt'a *Wieczerza Pańska.* Nie jest to utwor efektowny, ale wieje z niego tchnienie szczerze religijne. Drugi obrazek, *Chrystus na krzyżu*, nie udał się artyście. Na płótnie tem jedna tylko Magdalena uderza prawdą wyrazu i siłą uczucia. Układ jej ciała, złamanego gwałtownem wzruszeniem, głęboki i żałośny wyraz twarzy, którą położyła u stóp krzyża, słowem cała postać przedstawia niewymowny i podnoszący obraz boleści — ale Matka Boska stojąca pod krzyżem i inne postacie rażą nienaturalnością ruchów i fałszywą ekspressyą. Jest to scena nerwowa, w której nie ma wyższego natchnienia, a ktokolwiek ma prawdziwe uczucie religijne, dozna pewnie przykrego wrażenia, patrząc na ten obraz.

Pan Karol Clement, który pisuje fejletony do *Debatów* o sztuce, *s'est mis le doigt dans l'oeil*, chwaląc ten obraz. Ale to jeszcze nie wielki grzech, bo kto nie ma uczucia religijnego, może wziąć łatwo kontorsye nerwowe za prawdziwą boleść, ale palnąć takiego bąka, jakiego palnął pan Clement, mówiąc o obrazku naszego Brandta, to już zanadto....

Pan Brandt nadesłał swój piękny, znany wam obraz, *Pochód Lisowczyków.* Długi hufiec konny ciągnie polem i dochodzi do błotnistej łąki, umajonej żółtem kwieciem — prawdziwa ukraińska łąka! Lisowski na dzielnym koniu, w kołpaku, z czaplem piórem, wjechał pierwszy na łąkę. Ruch konia stąpającego ostrożnie po trzęsawisku doskonale schwycony. W niewielkiej odległości postępuje za naczelnikiem hufiec, którego czoło składa się z muzykantów grających na teorbanach, w środku kolumny powiewa sztandar z orłem białym.

Posłuchajcież, jak pan Clement zaznajamia swoich czytelników z tym obrazkiem. Oto są jego słowa: „Obrazek pana Brandta, który przedstawia *konnych muzykantów arabskich (sic!...)* ma wiele ruchu, ale wykonanie jest ponure. Nic tam nie przypomina Wschodu *(ce n'est pas l'orient.)*" Oto znawca!

Między obrazami większych rozmiarów najwięcej doprasza się uwagi obraz pana Hoffa, choć temat trochę zagadkowy. Nie można go zrozumieć bez komentarza. Są to chrzciny, gdzie wszyscy obecni płaczą. Dowiedziałem się od jakiegoś Niemca, który wszczął ze mną rozmowę o wystawie, że scena przedstawia chrzciny dziecka po śmierci ojca. Dlaczegoż koniecznie ojca? Widok no-

wyjścia przy uregulowaniu sprawy wschodniej, a jutro odczytany będzie na wstępie obrad berlińskiego kongresu.

Doniosłość pokoju Sanstefańskiego, jego znaczenie dla Turcyi i Rossyi, a pośrednio dla całej Europy stanie się dopiero dokładnie widocznem, jeżeli weźmiemy do pomocy statystykę i topografię, jeżeli przedewszystkiem zamierzone zmiany terytoryalne uwidocznimy sobie na dobrej mapie. Wtedy dopiero obaczymy, czem miałaby być Turcya według owego pokoju, a jakie stanowisko zajęliby wasalowie Rossyi.

I.

Zestawmy sobie najpierw najważniejsze postanowienia pokoju Sanstefańskiego o zmianach terytoryalnych podług źródeł urzędowych.

Granica między Turcyą a Czarnogórą ciągnąć się będzie od gór Dobrostica wzdłuż linii, wskazanej przez konferencyę Konstantynopolitańską przez Biłek po Koryto. Ztamtąd ciągnie się nowa granica po Gacko (Metochia-Gacko należy do Czarnogóry), potem ku Drynie i wzdłuż Dryny na północ aż do ujścia Limu. Granica księstwa ciągnąć się będzie dalej wzdłuż tej ostatniej rzeki, następnie na Roszaj zwróci się ku Suchej-Planinie (Bihor i Roszaj zostają własnością Czarnogóry), dalej górami (Rugowo, Plawę i Gusinije zamykając) na Szlieb, Paklen i wzdłuż granicy Albanii północnej grzbietami Koprionik, Raba-vrch, Bor-vrch (szczyt) aż do najwyższego szczytu Prokleti. Ztąd zwróci się granica do szczytu Biszkaszczyk a potem w linii prostej do jeziora Ishiceni Hoti. Dzieląc Ishiceni-Hoti i i Ishiceni-Kastrati, przerzynać będzie jezioro Skutarskie na poprzek, potem ciągnąć się będzie wzdłuż rzeki Bojany aż do ujścia tejże do morza. Niksicz, Gacko, Spuż, Podgorica, Szabliak i Antivari zostają Czarnogórcom.

W. Porta uznaje stanowczo niezawisłość Czarnogóry. *(Art. II traktatu.)*

Serbia uznaje się niezawisłą. (Art. III). Granica Serbii ciągnąć się będzie wzdłuż Dryny (Mały Zwornik i Zakaz zostają własnością Serbii), dalej wzdłuż dawniejszej granicy aż po źródła rzeczki Dazewo. Ztąd wzdłuż tejże rzeczki aż do rzeki Raszki, a następnie wzdłuż niej aż po Nowy-Bazar, ztąd zaś wzdłuż strumyka, przepływającego koło wsi Mekinje i Trgoviste aż do źródeł tego strumyka, ztamtąd przez Bosur Planina do doliny Ibaru przez tę dolinę aż do strumyka, który do tej ostatniej rzeki pod wsią Ribanicz wpada. Dalej ciągnąć się będzie granica wzdłuż rzek Ibar, Sitnica, Łab i strumyka Batince aż do jego źródeł. Dalszą granicę stanowić będzie dział wód między dopływami Krywy i Weternicy a następnie w najprostszej linii łączyć się będzie granica z tą ostatnią rzeką przy ujściu do niej Miowacki, dalej ciągnąć się będzie granica wzdłuż tej ostatniej rzeki w górę, przetnie Miowacką Planinę i spuści się znowu ku Morawie koło wsi Kalimanczi. Od tego punktu ciągnąć się będzie granica wzdłuż Morawy aż do rzeki Wlossiny blisko wsi Staikovci, potem wzdłuż tejże Wlossiny, Liuberazdy i strumyka Kukawice, przez Suchą Planinę, wzdłuż potoku Wryto aż do Niszawy, dalej wzdłuż Niszawy aż do wsi Krupac, odkąd w najprostszej linii połączy się z dawną granicą serbską na południowym wschodzie od Karaul-Bare i dalej wzdłuż tej dawnej granicy ciągnąć się będzie aż do Dunaju.

W. Porta uznaje niezawisłość Rumunii (art. V.)

Bułgarya będzie księstwem posiadającem samorząd i płacącem haracz, z rządem chrześciańskim i własną milicyą. (art. VI. VII. IX). Rozległość tego księstwa wskazaną została na załączonej mapie, która służyć ma do stałego ozaczenia granic. Granica ta ciągnąć się ma od nowych granic księstwa serbskiego wzdłuż wschodnich granic *kazy* (okręgu) Wrania do pasma Karadagh. Zwracając się na zachód ciągnąć się będzie dalej wzdłuż wschodnich granic kaz Kumnowo, Koczkani, Kalkandelen aż do góry Korab, a stąd wzdłuż rzeki Weleszczycy aż do jej ujścia do Czarnej Dryny a następnie na południe wzdłuż Dryny i wzdłuż zachodniej granicy kazy Ochrid do góry Linas, wreszcie wzdłuż zachodnich granic kaz Goreczka i Starowo aż po górę Grammos. Dalej ciągnąć się będzie linia graniczna wzdłuż jeziora Kasteria aż do połączenia z rzeką Moglenicą, potem wzdłuż tejże rzeki i na południe od Janicy, następnie przetnie ujście Wardaru i koło Galliko zwróci się ku wsiom Parga i Saraiköi, a dalej przetnie środkiem jezioro Beschik-göl i zwróci się ku ujściom rzek Strumy i Karasu i ciągnąć się będzie wzdłuż wybrzeży morskich aż po Burugöl, następnie zwróci się w kierunku północnozachodnim ku górze Czaltepe, poprowadzi przez góry Rhodope do góry Kruszowo, przez Czarny Bałkan (Kara Bałkan), góry Eszek-Kulacz, Czepelin, Karakolas i Isziklar aż do po rzekę Arda. Stąd poprowadzoną będzie linia graniczna w kierunku miasta Czimen, a pozostawiając Adryanopol na południu wzdłuż wsi Suguiu Kara-hamza, Arnautköi, Akardschi i Jenidsze do rzeki Tekederessi. Wzdłuż Tekederesi i Czorlu-deressi ciągnąć się będzie aż po Luleburgas a stąd wpoprzek rzeki Sudżakdere do wsi Sergen, a potem przez góry wprost do Hakim-tabiassi, gdzie dosięgnie morza Czarnego. Morze Czarne opuści pod miastem Mangalią i ciągnąć się będzie wzdłuż południowej granicy sandżaku Tulcza, a skończy się nad Dunajem powyżej Rasowy. Książę Bułgaryi wybieranym będzie przez lud, a potwierdzanym przez W. Portę za przyzwoleniem mocarstw. Wysokość haraczu, który Bułgarya ma Turcyi płacić, oznaczoną będzie po upływie roku od wprowadzenia nowej organizacyi za porozumieniem się Rossyi, Turcyi i innych gabinetów.

Twierdze naddunajskie mają być zburzone. (art XII).

Artykuł XIX zawiera postanowienia o wynagrodzeniu kosztów wojennych w 1,400 mil rubli z tem zastrzeżeniem, że większa część tej kwoty ma być pokrytą odstąpieniem naztępujących terytoryów: a) sandżaku Tulcza (t. j. północnej i środkowej części Dobruczy) t. j. kaz Kilia, Sulina, Mahmudre, Isakschi, Tulcza, Matczyn, Babadagh, Hirsowa, Kustendże i Medżidje, jakoteż wysp Delty i wyspy wężowej. Ponieważ Rossya nie zamierza aneksyi tego terytoryum i wysp delty, przeto zastrzega ona sobie wymianę takowych za tę część Besarabii, która na mocy układów z r. 1856 odłączoną została, a której granicę południową tworzy na południu Kilia i ujście Starego Stambułu. b) Ardahanu, Karsu, Batum, Bajazetu i kraju aż po Saganlugh.

Mapy, używane przy układzie pokojowym i dołączone z oznaczeniem nowych granic do aktów były następujące: a) Dla Turcyi europejskiej mapa prof. Kieperta w 4 częściach, wydana w Berlinie u Reimera; b) dla Armenii nowa mapa generała Stebnickiego.

Rada państwa.

Podajemy mowę dep. **Hausnera**, mianą podczas obrad nad pokryciem kredytu 60-milionowego:

„Sprawa pokrycia kredytu 60-milionowego jest sprawą li finansową, powiedziałbym sprawą przedewszystkiem technicznego wykonania. Temu nikt pewnie w tej wysokiej Izbie nie zaprzeczy i nikt co do sposobu załatwienia jej nie oddaje się złudzeniu, iżby tu po uchwale delegacyj mogło chodzić o cośkolwiek innego jak o taki lub owaki sposób pokrycia Dla tego mniemam, że ci, którzy są przeciwni przyzwoleniu kredytu, mianowicie ziści, którzy w delegacyi w tym duchu się oświadczyli, jeśli zupełnie konsekwentnie chcieliby sobie postąpić, powinniby dziś, gdy chodzi o formalne stwierdzenie przyzwolenia kredytu, powstrzymać się poprostu od głosowania, skoro nie zgadzają się na zasadę dzisiejszego głosowania. Inaczej ma się rzecz z tymi, którzy zgadzają się na przyzwolenie kredytu, którzy jednak, nie zasiadając w delegacyach, nie mogli wyłuszczyć swoich po temu motywów. Ci — a do nich zaliczam i siebie — mają mojem zdaniem nieodparty obowiązek wobec wyborców, którzy ich tu wysłali, wobec kraju, który tu reprezentują — uważam to nawet wyraźnie za rzecz sumienia — jawnie i dokładnie wypowiedzieć, dla czego głosują za pokryciem kredytu i aż do którego stopnia konsekwencyi chcą dzielić odpowiedzialność za przyzwolenie kredytu, za pokrycie i użycie jego.

Ztąd też w sprawie tak nieobliczonej doniosłości, mimo traktowania jej z stanowiska li finansowego, uważam za rzecz niezbędną i za zupełnie zgodną z formalnemi tej wysokiej Izby prawami konstytucyjnemi, żeby ci, którzy przykładają rękę do pokrycia tego kredytu, zdali też sprawę, dla czego to czynią Albowiem wierny powołaniu, sumienny intendant, notaryusz lub bankier, który ma postarać się dla blizkiego sobie klienta o znaczną kwotę pieniężną na cel sobie znany, a który nie jest upoważniony do odmawiania klientowi swemu tej kwoty lub choćby tylko powstrzymywania mu jej do czasu, powinien, jeśli sprawa klienta rzeczywiście go obchodzi, nie wypłacać mu tej kwoty bez wskazania mu z pewnem ciepłem i przyciskiem owych niedogodności i niebezpieczeństw, które mogą być powiązane z użyciem tych pieniędzy; a w ten sposób spełni swój obowiązek w szlachetniejszem tego wyrazu znaczeniu. Skoro zaś tak postępuje prywatna względem prywatnej osoby, jeśli na prawdę jej dobro ma na oku, jakżeby najwięcej wyrafinowana kazuistyka, najwięcej skostniały formalizm miał reprezentantowi ludu, przykładającemu się do uzyskania dla państwa, którego jest obywatelem, pieniędzy na nadzwyczajną potrzeby, na cele, od których zawisły losy i przyszłości państwa — bronić wypowiedzenia pobudek. które go do tego nakłaniają?

Dla tego mniemam nie tylko mieć prawo, lecz poczytuję sobie poprostu za obowiązek wyłuszczyć pobudki, które mnie nakłaniają do przyzwolenia kredytu i do głosowania za jaknajprędszym i jaknajłatwiejszym sposobem pokrycia go. Poczytuję to sobie podwójnie za obowiązek właśnie dla tego, że wszystko, co zaszło od dwu miesięcy, wypadki, enuncyacye i symptomaty zdolne może osłabić najstalszą ufność, zachwiać najkrzepszemi nadziejami, zadać kłam najsłuszniejszym przypuszczeniom.

Nie sądzę, iżby było rzeczą stosowną lub w każdej dyskusyi na miejscu zapuszczać się w szerokie poglądy na politykę naszego ministerstwa spraw zagranicznych, lub, co na jednoby wyszło, lubować się w opóźnionych rekryminacyach. Epoka owego szczególniejszego stosunku sprzymierzeńca wyzyskującego do usłużnego i upośledzanego, co nazywano sojuszem trójcesarskim, epoka owej bierności, która dopuściła rozwój wypadków, dopóki nie stały się tak groźnemi co do następstw, że potrzeba było podwójnej energii i dziesięciorakich ofiar, aby pozbawić je nieodwołalności — wszystko to należy do historyi, mianowicie do historyi przed przyzwoleniem kredytu, a ztąd nie może być momentem decydującym w ocenie dnia dzisiejszego lub jutra. Co atoli stało się od chwili przyzwolenia kredytu, od stypulacyj sanstefańskich — bo wyrazu „pokój“ nie godzi się tu nadużywać — a więcej jeszcze co odtąd się nie stało, może wzbudzić ciężkie wątpliwości o właściwem pożądanem i pożytecznem użyciu kredytu sześćdziesięciomilionowego.

Wówczas, w chwili motywowania zażądanego kredytu przez hr. Andrassego, pogrążona dotychczas w mglistej niepewności sytuacya polityczna na Wschodzie i zadanie Austryi nagle i jaskrawie się uwydatniły, jak gdyby oświetlone błyskawicą. To światło błyskawiczne pokazuje nam sprzymierzeńca, który przez noc w wroga się zmienił, który olbrzymio urósł olbrzymiemi powodzeniami swemi, który w poczuciu zwycięzcy i świadom swych celów wyrzekł się swoich niby-to sprzymierzeńców wczorajszych i wspólności interesów z nimi, a nawet wspólności interesów z Europą, wyrzekł się wszelkiej solidarności z Europą i rozmachawszy swój topór, potężnemi ciosy wykrzesał z półwyspu Bałkańskiego niespodzianą budowę nową, która w rozszerzonej aż po morze Egejskie Bułgaryi, w rozrosłej nakształt polipa Czarnogórze, w stałej okupacyi twierdz naddunajskich i w rewindykacyi Bessarabii, najeżona jest czterma kolcami groźnie zwróconemi przeciw Austryi. (Głosy: oho! z prawicy.)

I ta sama błyskawica, która rzuciła światło na wroga i grożące niebezpieczeństwo, ukazała zarazem obronę, ukazała i sprzymierzeńców. Ukazała przedewszystkiem ową również z letargu i zaślepienia zbudzoną, również obrażoną w swej godności i zagrożoną w swych interesach potęgę morską, którą szanowny preopinant mój (Wośniak) oskarżył, że hołduje tylko brudnym kramarskim interesom, podczas gdy Rossya ma na oku cele wzniosłe, niesamolubne. Na to przypomnę tylko, że Anglia jedynem jest na świecie mocarstwem, które bez wszelkiego przymusu, całkiem dobrowolnie zrzekło się cennej dzierżawy wysp Jońskich, jedynie dla zadośćuczynienia życzeniom ludności. A dalej ujrzano w tem oświetleniu sąsiada małego wprawdzie, ale w skutek bezprzykładnego w całych dziejach świata pogwałcenia praw gotowego do walki rozpaczliwej; a nakoniec jeszcze ukazała się pięta Achilesowa przeciwnika i niestrawiona posiadłość. gdzie wedle przepisu pruskiego wypadałoby zadać mu cios w serce.

A jednocześnie z takiem rozjaśnieniem sytuacyi otrzymaliśmy zapewnienie, że ów otwór pozostawiony z taką przebiegłością w stypulacyach sanstefańskich, że ów tak często ofiarowany podarek danajski, który ludy Austryi odrzucają z tak podziwienia godną jednomyślnością, — że ta ponęta nie stanie się miską soczewicy. za którą możnaby się wyrzec prawdziwie żywotnych interesów monarchii. (Brawo!)

Tak miały się rzeczy przed dwoma miesiącami dla przyzwalających kredyt. Czyż dziś mają się tak samo dla tych, którzy radzą o sposobie zyskania pieniędzy? Poprostu niepodobieństwem jest odpowiedzieć bezwarunkowo i z pewnym zapałem, że tak. Albowiem pytanie: „przeciw komu i przeciw czemu?“ niedostatecznie jeszcze, a pytanie: „z kim i za co?“ wcale nie jest wyświecone. Pojmuję tajemniczość, która musi osłaniać akcye polityczne i kampanie dyplomatyczne, dopóki nie są ukończone. Ale właśnie owe punkta, które ogłoszono tych dni, a które jakoby umówione zostały między Anglią a Rossyą, by otworzyć wrota kongresowi, rzucają szczególniejsze, nieco ponure światło na tę akcyę i na tę kampanię i zdają się dowodzić, że monarchia z własnej winy stanęła osamotniona, że interesa austryackie znajdują się w odosobnieniu bardzo niewłaściwem. A więc i teraz jeszcze nie można opędzić się obawie, że dopuszczono się jeśli nie błędów brzemiennych w następstwa, przynajmniej jednak trudnych do powetowania grzechów zaniedbania.

Panowie! Jeśli mimo tych symptomatów niekorzystnych, mimo obaw moich i wątpliwości dochodzę do wniosku, że trzeba głosować za najprędszym i najłatwiejszym sposobem pokrycia, jakże wam wytłómaczyć przekonywająco tę pozorną sprzeczność i niekonsekwencyę? Są rzeczy, są przekonania wynikające więcej z uczuć serca, niż z chłodnej rozwagi, które przeto łatwiej zamanifestować niż dowieść się dają. Popróbuję, panowie, przytoczyć kilka argumentów rozumnych na poparcie mej wiary, że zagraniczna polityka Austryi mimo niejednego błędu zwróci się na tory właściwe, upragnione, — mianowicie: położenie geograficzne, rozwój historyczny, skład monarchii austro-węgierskiej pod względem plemienności.

Konstytucyjne państwo cywilizowane, które dotychczas z dwu stron, a jeśli z założonemi rękoma pozostawi wolny bieg wypadkom, jutro już z trzech stron będzie otoczone absolutnem państwem na pół barbarzyńskiem i jego tendencyą zaczepną, powinno wyrywać się z tych uścisków, powinno niedopuścić ich, powinno bronić się im z wytężeniem wszystkich sił, jeśli nie chce podupaść, przeniewierzyć się samemu sobie, jeśli zginąć nie chce. Państwo, które w ostatnich stu latach takim ulegało zmianom w duchu postępu, które z państwa absolutnego, feudalnego, stłumiającego narodowości na wewnątrz, a na zewnątrz wpływającego na dwa wielkie ludy cywilizowane na zachodzie i południu w duchu zawsze reakcyjnym, zamieniło się na państwo konstytucyjne, oparte na zasadach prawa, które mimo skarg wszelkich podtrzymuje zasadę równouprawnienia narodowości, i które nie wywiera już i wywierać nie potrzebuje nacisku na Niemcy i Włochy, — państwo, które tak świetnemu uległo przeobrażeniu, które tak zupełnie się odrodziło, — państwo takie powinno mieć na oku zadanie wielkie, zdeklarowane, wzniosłe. Jest to owo tak często źle pojmowane, tak często na nie swojem miejscu zastósowywane, tak często profanowane i dyskredytowane posłannictwo obrony prawa i wolności, prawdziwej ludzkości i prawdziwej oświaty przeciw najazdowi z Wschodu.

Monarchia, w której skład wchodzi na ód najdawniejszej dojrzałości politycznej, Węgry, naród najwyższej kultury umysłowej, Niemcy, naród najbezpośredniejszego interesu walki przeciw bezprawiu i niewoli, Polacy, — monarchia taka nietylko siłą okoliczności, nietylko duchem ożywiającym jej ludy, lecz samym już instynktem zachowawczym, ktory powinien udzielać się kierownikom jej losów, jest przynaglana do odparcia raz na zawsze przemocy Rossyi, do położenia niezłomnej tamy jej podbojom. Że tama ta powinna nie ograniczać się na półwyspie Bałkańskim, że owszem powinna sięgać poza Wisłę, wspomniał już inny mowca w dele-

---

wo narodzonego niemowlęcia każe się domyślać, że jego matka nie opuściła jeszcze łoża, albo że umarła; nikomu z pewnością nie przyjdzie na myśl, żeby mogła się ona znajdować między osobami płaczącemi. Czyż nie naturalniejszą byłoby rzeczą, przedstawić ojca w żałobie z dwoma sierotkami? Każdy, rzuciwszy okiem na taką grupę, zrozumiałby od razu jej znaczenie.

Rodzajowe obrazki niemieckiej szkoły są bardzo piękne i rzewne. Fagerlin i Hildebrandt malują sceny uczuciowe z rodzinnego życia. Obrazek Fagerlina, przedstawiający młodą kobietę płaczącą obok umierającego męża, której jakiś przyjaciel czy też lekarz perswaduje, aby nie oddawała się rozpaczy, jest cudną kreacyą, w której strona techniczna i poetyczna składają się na poruszającą całość.

Utwory Knausa noszą cechę odmienną, ale jest on prawdziwym mistrzem w swoim rodzaju, a celuje szczególnie wybitną charakterystyką typów. Jego typy żydowskie są prawdziwe arcydzieła. Zaraz obok Knausa stawiam Deffregera. Jestto artysta oryginalny, celujący w typach ludowych. Po nim idzie Piltz i inni.

Obrazek Gierymskiego, *Polowanie na jelenie*, odznacza się żywym kolorytem i uroczą świeżością pędzla.

Między pejzażystami trzyma prym Oswald Achenbach. Ma on dwie maniery, co jest rzadkim fenomenem w malarstwie. Dwa jego widoki, znajdujące się na tej wystawie są tak różne kolorytem, wykończeniem i manierą, że zdaje się, iż niepodobna, aby oba były dziełem jednego malarza. Zalecam amatorom te dwa ciekawe kontrasty.

Szwajcarya postępuje. Słynny jej malarz Vauthier wystawił śliczny obrazek rodzajowy, pełen prawdy i delikatnej obserwacyi, uwydatniającej charakter miejscowy.

Teodor Bończa.

gacyi (Grocholski). a kto bystrem okiem sięga gruntu rzeczy, powinien nie prześlepiać konieczności odbudowania tego przedmurza.

Głosować będę za projektowanym przez komissyę sposobem pokrycia tych 41,200,000 zł., a to głównie dla tego, że sumę tę samą w sobie uważam za niedostateczną na cele, którym ma służyć, że uważam ją za pierwszą ratę, za zadatek dalszego przyzwolenia, i mniemam, że w czasie nadziei pokojowych, w czasie wysokich kursów sprzedaż walorów z aktywów centralnych i wydanie renty złotej będzie korzystniejsze niż później.

Gdybym wierzył w pokój jako tako złatany przez kongres, zaproponowałbym inny sposób pokrycia; ale nie chce mi się wierzyć w taką ewentualność; uważam owszem całą sprawę przyzwolenia kredytu i pokrycia tylko za początek, za pierwszy kamień w fundamencie pod owo wspomniane powyżej dzieło przyszłości, które samo jedno na nowej podstawie prawa i wolności zdolne sprowadzić nową erę pokoju i równowagi w Europie.

Gdybym się mylił, gdyby inaczej stać się miało, gdyby pokryty dziś kredyt wbrew naszym intencyom miał być użyty do akcyi, do rozszerzenia granic w konniwencyi z Rosyą, słowa moje pozostaną mi świadectwem, że zastrzegłem się przeciw tak ogromnemu obciążeniu ludów na cele niezgodne z ich interesami, że wyrzekłem się odpowiedzialności za podobne użycie. Dla tego głównie głos zabrałem. *(Brawo.)*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyjskie i tureckie siły zbrojne.)

Dowiaduję się z dobrego źródła — pisze z Petersburga 3 b. m. korespondent *Presse* — że generał Totleben zawiadomił przed kilku dniami cesarza o ciągłem wzrastaniu tureckich sił zbrojnych w Stambule i okolicy, wyrażając bez ogródek opinię, że atak na tureckie linie obronne nie miałby tym razem żadnego powodzenia. Co gorsza, zdaniem generała Totlebena, zagraża samym Rossyanom wielkie niebezpieczeństwo ze strony Turków. Możnaby przypuszczać, że naczelny komendant rossyjski chciał tym sposobem przygotować nasze sfery decydujące na wniosek, jaki pojawi się wkrótce, ażeby armię rossyjską wycofać zupełnie z okolicy Stambułu. Oceniając bezstronnie sytuacyę, przyznać należy, że od czasu zawieszenia broni, to jest w przeciągu czterech miesięcy, polepszają się z każdym dniem szanse tureckie. Podczas gdy bowiem Rossyanie muszą uzupełniać swą armię na bardzo długiej linii, od Prutu aż do Adryanopola, która to przestrzeń wynosi 50 dni marszu, przyczem oczywiście mają wielkie trudności w dostawie prowiantu, amunicyi i innych potrzeb wojennych, mają Turcy wszelkie potrzeby w stolicy, w bezpośredniem sąsiedztwie, a prócz tego mają w swych portach liczną flotę, zapomocą której mogą łatwo i szybko komunikować się z portami w całem państwie. Nie należy także zapominać, że Rossya w skutek niezupełnie jeszcze wyjaśnionej sytuacyi politycznej w Europie, nie może z kraju wysyłać wszystkich wojsk zapasowych na półwysep bałkański. Dla czytelników naszych będzie niezawodnie rzeczą pożądaną dowiedzieć się, jak też są podzielone siły zbrojne rossyjskie i tureckie na wschodnim teatrze wojny w przededniu otwarcia kongresu.

Rossyjskie siły zbrojne na półwyspie bałkańskim są podzielone na trzy części, a mianowicie: Na południowym stoku Bałkanu stoi właściwa armia południowa pod dowództwem generała Totlebena; w północnej Bułgaryi, w byłym wilajecie naddunajskim, stoi armia ruszczucka, zwana niegdyś armią wschodnią, pod dowództwem generała Gurki, który dopiero przed kilku dniami wyjechał na swe nowe stanowisko; nareszczie w Rumunii stoi t. zw. armia komunikacyjna, pod rozkazami generała Drentelena; armia ta ma utrzymywać komunikacyę między armią naddunajską i zabałkańską a krajem i pilnować tej linii komunikacyjnejnej przeciw Rumunom, a ewentualnie przeciw Austryi. Armia południowa składa się z korpusu gwardyi, z korpusu grenadyerów, z 4go, 8go i 9go korpusu armii, z 3ej, 24ej i 26ej dywizyi piechoty, które nie należą do żadnego korpusu, nareszcie z 3ej i 4ej brygady strzelców, z 2 dywizyj rezerwowej piechoty, z 1 brygady saperów i z 6 dywizyj konnicy. Ogółem liczy ta armia 272 batalionów, 115 szwadronów z odpowiednią liczbą artyleryi, czyli około 160.000 piechoty, 10.000 koni i 800 dział polowych. Ta armia musi czuwać nad całym obszarem od Sofii aż do Stambułu. Wiadomo wam zapewne, że armia ta, przeprawiając się w styczniu r. b. przez Bałkan, zostawiła prawie połowę swych dział na północnej stronie Bałkanu, aby tylko co rychłej przeprawić się przez góry. Owóż od kilku tygodni transportują Rossyanie te działa do Rumelii. W skutek tego można przypuszczać, że jeszcze nie wszystkie działa w podanej powyżej cyfrze, są na miejscu właściwem. Nie należy także zapominać, że baterye polowe, stojace pod Stambułem, są w tak wadliwym stanie, że nie mogłyby być użyte do kilkumiesięcznej kampanii. W równie smutuym stanie znajduje się konnica armii południowej, która straciła przeszło połowę swych koni i teraz dopiero uzupełnia szeregi w drodze rekwizycyi. Jeżeli od powyżej podanej cyfry armii południowej odliczymy korpus 9ty, 24tą dywizyę piechoty, 2 dywizye piechoty rezerwowej i 2 dywizye konnicy, tudzież legion bułgarski, co wszystko razem ma strzedz linii etapowej i bić się z Pomakami, a co reprezentuje siłę 60.000 ludzi, przekonamy się, że pod samym Stambułem mają Rossyanie co najwięcej 110.000 ludzi rozmaitej broni.

Armia ruszczucka, czyli armia generała Gurki w Bułgaryi naddunajskiej składa się z 12, 13 i 14 korpusu armii, z 2 dywizyi piechoty i z odpowiedniej liczby konnicy i artyleryi czyli ogółem z 56.000 ludzi. Jasną jest rzeczą, że ta armia wystarcza ledwie do okupacyi fortec naddunajskich i do trzymania w szachu załóg tureckich w Szumli i Warnie; nie można więc nawet marzyć o tem, ażeby Gurko mógł pewną część swej armii wysłać do Rumelii. Armia rossyjska w Rumunii składa się z 11 korpusu, z 36 dywizyi piechoty z 7 korpusu, i z 4 dywizyi piechoty rezerwowej, która stoi wzdłuż linii kolejowej od Ungheni aż do Giurgewo. Ogółem liczy ta armia 30.000 kombattantów wraz z konnicą i artyleryą. Tak więc cała rossyjska armia od Prutu aż do Stambułu ma co najwięcej 256.000 ludzi.

Turcy mają według źródeł autentycznych około 130.000 ludzi w Stambule i dokoła tego miasta. Z tej cyfry można odtrącić co najwięcej 20.000 ludzi jeszcze nie dobrze wyćwiczonych. Dalej mają Turcy pod Gallipoli 25.000 ludzi, przeszło 35.000 żołnierzy w Szumli i Warnie, około 20.000 ludzi w Starej Serbii między Mitrowicą a Ueskub, którzy w danym razie mogą na Kostendil pomaszerować do Sofii. Jeżeli do tej armii tureckiej składającej się z przeszło 210.000 żołnierzy doliczymy jeszcze co najmniej 25.000 powstańców w górach Rhodope, około 10.000 regularnych wojsk tureckich stojących do dyspozycyi w skutek pacyfikacyi Tessalji i około 15.000 wojsk angielskich i indyjskich stojących na Malcie wraz z Czerkiesami zwerbowanymi przez Anglików, jeżeli w końcu uwzględnimy groźne stanowisko zajęte przez 30.000 Rumunów na rossyjskiej linii odwrotowej, pojmiemy, że sytuacya armii rossyjskiej na półwyspie bałkańskim nie jest do pozazdroszczenia i że raport generała Totlebena, o którym wspomniałem na wstępie, jest aż nadto usprawiedliwiony".

(Powstanie na Krecie).

Z Kanei pisze 21 z. m. korespondent *Polit. Corresp.*: „Sądząc z dotychczasowego postępowania Turków, należałoby przypuszczać, że umyślnie rozgłaszali mylne wieści o pomyślnym toku rokowań w sprawie zawieszenia broni, aby uspić czujność powstańców i tem łatwiej w sposób podstępny, pod osłoną nocy zająć silne pozycye greckie. I rzeczywiście: w nocy ze środy na czwartek, po skoncentrowaniu wszystkich sił zbrojnych i po przygotowaniu się do przeprawy przez rzekę, około godziny 2 z rana przeszli Turcy z Kyrtomado na brzeg przeciwległy i obsadzili Patelari, gdzie stali powstańcy w nieznacznej sile. Przeprawy przez rzekę dokonali Turcy z największą oględnościa i zbałamucili powstańców demonstracyami na rozmaitych punktach. Wprawdzie otrzymali powstańcy w ciągu dnia znaczne posiłki i bronili się zawzięcie na swych pozycyach, ale mimo to nie mogli długo stawić oporu. Około południa była walka najgorętsza a linia bojowa ciągnęła się od Platanu aż do Choerospylionu. W tym samym czasie wprowadzili Turcy na linię bojową 12 dział górskich i spędzili niemi powstańców około godziny 9 wieczorem z pozycyj, poczem zajęli Kastelon, położony powyżej Patelari. Przez całą noc następną niepokoili Turcy powstańców rozlokowanych pod Skonica, w piątek zaś nadciągnął inny silny oddział turecki z Choerospylionu w kierunku Alykianonu i wykonał atak flankowy na Skonicę. Przez cały ten dzień trwała znowu walka zacięta aż do nocy; powstańcy widząc, że szańce zostały zburzone przez pociski dział tureckich, musieli ustąpić także z Alykianonu. Wieczorem tego samego dnia zajęli Turcy Alykianon, Batylakon, Konfon i Skonicę. W sobotę, w trzecim dniu walki, ścigali Turcy powstańców bezustannie i bez wielkiego trudu wypędzili ich z Modi. Ztamtąd cofnęli się powstańcy do Geranion, gdzie mogli oprzeć się skutecznie dalszym atakom wojsk tureckich. Te trzydniowe walki przysporzyły wprawdzie Turkom dużo terenu, ale zadały im także znaczne straty w ludziach. Sami Turcy utrzymują, że mają około 500 zabitych i rannych żołnierzy Zdaje się jednak, że ta cyfra jest za nizką. albowiem faktem niezbitym jest, iż w obszernych szpitalach nie ma już miejsca dla rannych. Po stronie Turków walczyło 6 — 8 tysięcy, po stronie powstańców tylko 3000 ludzi. Równocześnie wykonali także Turcy drugi atak w kierunku Kalyvae. Malevyzion w prowincyi Heraklion, i Mylopotamos w prowincyi Rhethymos zaatakowali w tym samym dniu znacznemi siłami, ale dotychczas nie słychać, ażeby te ataki były uwieńczone skutkiem pomyślnym. Zdaje się więc, że powstańcy utrzymali się na tych pozycyach. Jak przy takim stanie rzeczy można mówić o zawieszeniu broni, trudno zaiste pojąć. Zapewne jakiś inny konsul, a nie konsul angielski, Sandwirth, będzie musiał rozpocząć na nowo rokowania o zawieszenie broni, łatwo bowiem pojąć. że część nieufności, jaką żywią powstańcy wobec Turków, spada także na konsula angielskiego, którego naczelnicy powstania robią odpowiedzialnym za nagłe i pomyślne podjęcie kroków zaczepnych ze strony Turków na wszystkich punktach wyspy".

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, zwiedzał wczoraj w towarzystwie referenta spraw sanitarnych w c. k. Namiestnictwie dr. Biesiadeckiego, zakład obłąkanych w Kulparkowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi przedmiotami dalszy ciąg rozpraw w kwestyi otwarcia plantacyi na górze zamkowej dla jazdy powozami.

— **Popis uczniów** szkoły galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w sali towarzystwa w Domu Narodnym we czwartek, piątek i sobotę tego tygodnia, każdego dnia rano od 9, popołudniu od 3 godziny. Bliższe szczegóły zawiera program, który przy wstępie rozdanym będzie. Wstęp wolny.

— **Wystawa szkolna.** W dniach 15, 16, 17 i 18 b. m. wystawione będą prace uczniów tutejszej c. k. wyż. szkoły realnej w gmachu tegoż zakładu na drugiem piętrze w sali IV codziennie od godziny 9tej rano do godziny 5tej po południu, a mianowicie rysunki geometryczne, techniczne, modele gipsowe i wzory kaligraficzne. Wstęp wolny.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa spożywczego we Lwowie odbędzie się w sali ratuszowej w niedzielę dnia 16 czerwca o godzinie 3 po południu.

— **Niedzielna zabawa** z loteryą fantową na dochód stowarzyszenia pracy kobiet urządzona w ogrodzie Miejskim, jak się dowiadujemy, miała jak zawsze świetne powodzenie, przyniosła bowiem ogólnego dochodu przeszło tysiąc, a czystego około 700 złr. Cyfry te najlepiej prostują bezpodstawną wzmiankę jednego z dzienników lwowskich, jakoby zabawa ta z loteryą się nie udała. Właśnie rezultatu takiego jak powyższy, nie osiągnięto na żadnym z tegorocznych „festynów". Dość wreszcie było zaglądnąć w niedzielę po południu do ogrodu Miejskiego, ażeby odnieść przekonanie, że zabawa musiała się powieść w zupełności.

— **Miejsce posiedzeń kongresu**, który się zbiera jutro, dawny pałac Radziwiłłowski, a obecnie gmach kanclerstwa w Berlinie, tak opisuje depesza jednego z dzienników wiedeńskich: Adaptacya lokalności przeznaczonych na zebranie kongresu, dokonywana jest z największą gorliwością. Lokalności te znajdują się na pierwszem piętrze ogromnego pałacu. Po wiszących schodach wstępuje się do przysionka, dalej do pokoju sekretarzy a ztamtąd do wspaniałej sali kongresowej. Imponujących to rozmiarów i nadzwyczaj gustownie urządzona sala. W samym jej środku ustawione będą w podkowę stoły, a po zewnętrznej stronie ich zakrzywienia krzesło dla kanclerza niemieckiego, jako prezydenta kongresu. Obok pokoju sekretarzy znajdują się przy sali kongresowej dwie sali konferencyjne, dokąd członkowie kongresu udawać się mogą na pogadankę. Po drugiej znów stronie sali kongresowej będzie urządzony bufet, z którego dostać się można na terasę z kolumnadą, otwartą na ogród.

† **Piotr Magne**. Jeden z najznakomitszych finansistów francuskich, minister skarbu za Napoleona III, Magne, w tych dniach zmarł w Wersalu. Pierre Magne urodził się r. 1806 w Perigueux, odbył studya prawne w Tuluzie i jako adwokat osiadł w swem mieście rodzinnem. W r. 1835 mianowany został radcą prefektury; od r. 1843 do 1848 zasiadał w parlamencie jako deputowany miasta swego rodzinnego. W tym czasie zwrócił na siebie uwagę kilkoma artykułami o gospodarce finansowej w Algierze, wskutek czego wybrany został na sekretarza komisyi budżetowej, a później mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny. W r. 1848 usunął się był chwilowo od życia publicznego, ale już w roku następnym wstąpił jako podsekretarz stanu do ministerstwa skarbu, a w r. 1851 przez krótki czas piastował tekę robót publicznych. Kiedy wydany został dekret konfiskaty dóbr rodziny Orléans wziął Magne dymisyę, ale już w pięć miesięcy później znowu zajął swe dawne stanowisko. Od r. 1854 do 1860 był bez przerwy ministrem skarbu, a kiedy tekę tę objął po nim Forcade de Laroquette, został w gabinecie jako minister bez teki, używany głównie do zastępowania rządu w senacie W r. 1863 znowu wziął dymisyę, przyczem mianowany został członkiem tajnej rady, a już w r. 1867 ponownie wszedł do gabinetu jako minister skarbu. Świetny wtedy odniósł tryumf, kiedy bowiem rozpisał pożyczkę państwową w sumie 700 milionów franków, zapisano na nią przeszło 34 razy tyle, gdyż 25 miliardów. Przy częściowem przekształceniu ministerstwa w r. 1869, kiedy cesarz Napoleon zdecydował się ostatecznie powrócić do rządów parlamentarnych, Magne, którego uważano za jednego z głównych zwolenników nowego kierunku, pozostał na swem stanowisku i rozwijał następnie wielką gorliwość w urzeczywistnieniu tego kierunku; przy zupełnej jednak zmianie gabinetu w grudniu owego roku ustąpił miejsca Buffetowi w ministerstwie Olliviera. Magne posiadał najwyższą klasę orderu legii honorowej.

— **Niesłychana** w dziejach kryminalistyki zbrodnia, jak donosi *Gołos*, będzie w tych dniach przedmiotem rozpraw sądowych w Charkowie. Dziewięcioletni chłopiec zamordował w sposób skrytobójczy swoją matkę, a to dla tego, że wkrótce po śmierci pierwszego męża, jego ojca, miała zamiar powtórnie wyjść za mąż. Potworek ów dziewięcioletni kilkakrotnie próbował napaść na matkę z nienacka i zabić ją siekierą; raz nawet, kiedy zdrzemnęła, zasiadł przy łóżku i czekał, dopóki twardo nie zaśnie, lecz podczas tego sen zmorzył go samego, a rano znalazła go matka, obudziwszy się, śpiącego przy jej łóżku z siekierą w ręce. Umiał się wtedy wykręcić, ale już w następną noc wykonał swój zamiar okropny, poczem sam zawlókł trupa do piwnicy, gdzie już poprzednio wykopał był głęboki dół i tam go zasypał ziemią. Obrony małego zbrodniarza przed sądem podjął się profesor prawa kryminalnego p. Władymirow.

— **Wyprawa balonowa**. W Berlinie przed kilkoma dniami pani Securius, znana z licznych wypraw balonowych, które zwykle kończyły się pomyślnie, omal życiem nie przypłaciła swej odwagi. Łódka tym razem uwiązana była do pięciu mniejszych balonów, połączonych z sobą, i kiedy pani Securius dała znak, ażeby puszczono sznury, wzbiła się w górę z nadzwyczajną szybkością tak, że po chwili znikła za obłokami. Towarzyszył śmiałej żeglarce napowietrznej młody rzemieślnik berliński, Gepfert. Po kilku minutach licznie zgromadzona publiczność spostrzegła, że balon, który już jej był znikał z oczu nagle znowu szybko w oczach jej róść zaczyna; był to dowód, że z wielką znowu szybkością spadał na dół. W istocie spadał prawie poziomo, jak kamień i w pobliżu cmentarzyka przy kościele św. Tomasza z niesłychaną gwałtownością uderzył o ziemię. Pani Securius oraz jej towarzysz, widząc jakie im zagraża niebezpieczeństwo, schronili się z łódki na siatkę lin, i dzięki tej jedynie okoliczności wyszli z tej przygody cało, lubo pierwsza ciężko się potłukła i utraciła przytomność, a Gepfert zwichnął sobie nogę, Przyczyną katastrofy za obłokami było pęknięcie największego z pięciu balonów, wskutek przepełnienia gazem. Cztery mniejsze balony znacznie jeszcze osłabiły siłę spadania, w przeciwnym razie bowiem podróżni znajdujący się w łódce, najniechybniej byliby się roztrzaskali na miazgę.

— **Biuro morskie** *Veritas* w Anglii, ogłasza, że w miesiącu kwietniu b. r. liczba nieszczęśliwych wypadków na morzu było stosunkowo bardzo znaczną. Rozbiło się na różnych morzach, lub też zaginęło bez wieści w miesiącu owym 102 statków żaglowych i 16 parowców. Pomiędzy pierwszemi znajdowało się 41 angielskich. 19 amerykańskich, 9 francuskich, 8 holenderskich, 8 norweskich, 6 niemieckich, 5 włoskich, 2 greckie, 1 chilejski, 1 duński, 1 hiszpański i jeden rossyjski. Z parowców było 11 angielskich, 1 austryacki, 1 chiński, 1 francuski, 1 holenderski i 1 norweski.

— **Palenie zwłok**. Gotajskie towarzystwo palenia zwłok ogłasza, że trudności, z jakiemi walczyć musiało od lat kilku, są już prawie przełamane, i że zapewne w ciągu tej jeszcze jesieni będzie mogło urządzać pogrzeby zapomocą palenia zwłok, rozumie się jednak, w tym tylko wypadku, jeżeli który z łaskawych członków zechce umrzeć w tym czasie dla „miłego eksperymentu."

— **Nowe działo**. Dzienniki londyńskie opowiadają, że znany na polu wynalazków artylerzyckich sir W. Armstrong przedłożył rządowi artyleryi angielskiej model nowego działa górskiego swego pomysłu, tak mianowicie urządzonego, że nietylko laweta, ale i rura rozebrać się daje na kilka części, wskutek czego działo takie z łatwością przenosić się da po drożynach górskich. Pojedyncze części rury w razie potrzeby łączą się z sobą hermetycznie i nowe działo posiada wszystkie zalety dobrej armaty polowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 9 czerwca *(Korespond. Gaz. Lw.)* W handlu naftą sytuacya powszechnie pozostaje tak steoretypowo niekorzystną, że i w cenach zmian nie ma prawie żadnych. W Ameryce, zkąd ostatnie sprawozdanie sięga dnia 21go maja, wciąż wyczekują polepszenia z Europy, tu zaś widoków po temu wcale niema. Obrót na wszystkich targowiskach amerykańskich od dnia 14 do dnia 21 maja wynosił wprawdzie 65,000 barył (po 40 galon), nie wiadomo tylko, ile w tej liczbie, samej w sobie już niezbyt wielkiej, mieści się rzeczywiście nowych transakcyj. Znaczniejszy w tymże tygodniu wywóz do portów europejskich w bardzo niewielkiej, bo tylko w trzeciej części wypłynął z przeznaczeniem do głównych placów europejskich (936,792 galonćw do Bremy, Rotterdamu, Królewca i Szczecina), reszta rozeszła się do krajów i wysp nie wywierających szczególniejszego wpływu na handel.

W czasie od dnia 1 stycznia do dnia 21 maja wywieziono z Ameryki:

w roku	1878	galon	84,251,404
„ „	1877	„	94,454,593
„ „	1876	„	72,081,192
„ „	1875	„	66,027.870
„ „	1874	„	72,262,140

Z samego portu nowojorskiego wywieziono w tymże czasie 59,714,527 galon; w tygodniu zaś od dnia 14 do dnia 21 maja 3,247,949 galon, z których na porty europejskie przypadło 2,617.704 galon, mianowicie 2,205,561 towaru rafinowanego, a 412,143 surowego (do Bordeaux, Londynu i Fallmouth.)

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: d. 2 czerwca 9.65, d. 9 czerwca 9.65 zł.:

w Tryeście za 100 kilo bez cła: dnia 1 czerwca 15, dnia 8 czerwca 15 zł.;

w Bremie za 50 kilo *netto* z beczką: d. 1 czerwca 10.70, d. 8 czerwca 10.70 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 1 czerwca 10.50, dnia 8 czerwca 10.55 mrk.;

w Nowym Jorku za galonę (2.8 kilo, 3.8 litra): dnia 1 czerwca $11^1/_2$, d. 8 czerwca $11^3/_8$ ct. pap.

Co do handlu okowitą, tydzień co dopiero ubiegły nietylko wyrwał nasze targowisko z zastoju, lecz nawet zdobył się na transakcye spekulacyjne, co jeśli w ogóle nieczęsto się wydarza, tym razem znaczy tem więcej, ile że zawierano interesa na długi także termin. Notowano na lipiec-wrzesień 34—34.50 zł., na październik-styczeń 32—33 zł. W notowaniach innych targowisk na termin jesienny także spostrzegamy tendencyę zniżkową, co tłómaczy się nadziejami obfitych plonów z żniw tegorocznych. Mimo owego polepszenia na naszem targowisku ruch cały nie odpowiada jednak charakterowi wielkiego placu, nie przypisujemy też polepszeniu temu trwałości. Targowiska niemieckie i Paryż w pierwszych dniach tygodnia spadły jeszcze niżej końca tygodnia poprzedniego, zwolna jednak podniosły się znów mniej więcej do wysokości notowań z soboty poprzedniej.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń 1 czerwca	32.50—32.75,	8 czerw	—.——33.25 zł.
Peszt „ „	31.50—31.75, „	„	31.50—31.75 „
Wrocław 25 „	51.50, „	„	51.30 mrk.
Szczecin „ „	51.40 „,	„	51.30 „
Berlin „ „	52.70, „	„	53,— „
Paryż „ „	60, „	„	60 frk.

Wiedeń, 11 czerwca. *(Tel. Gazety Lwowskiej.)* Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego w St.-Marx spędzono razem 3006 sztuk bydła rogatego, a mianowicie wołów galicyjskich 1253, węgierskich 1367, niemieckich 386. Spęd był mniejszy o 1274 sztuk niż poprzedniego tygodnia, co spowodowało z początku zwyżkę cen o 2·50 zł., później jednak tendencya osłabła. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 55—57.50 zł., za węgierskie 53 do 58 zł., za niemieckie 54—59 zł., za krowy i buhaje 52—55 zł., za bawoły 45—47 zł.

OSTATNIA POCZTA

W ostatniej chwili przed otwarciem kongresu dwie kwestye wysuwają się coraz natarczywiej na porządek dzienny: kwestya antiwarska i kwestya rumuńska. O pierwszej berlińska *National Ztg.* puściła w świat sensacyjną wiadomość, jakoby jeszcze przed kongresem miał być stworzony *fait accompli à la* Ada-Kaleh. Sensacya w każdym razie trwać będzie niedługo, kongres bowiem zbierze się już jutro o godz. 12 w południe. *Journal de St. Petersbourg* nazywa błędnem opinię, jakoby kwestya antiwarska sprowadzić mogła zawikłania między Austryą a Rossyą. Organ ks. Gorczakowa zapewnia, że kongres rozwiąże tę kwestyę w sposób odpowiedni interesom Austryi i Czarnogóry. W jaki sposób — nie mówi organ petersburgski, a wiadomo przecież, że interesa austryackie są na tym punkcie wprost sprzeczne z czarnogórskiemi. Gdy jednak rząd rossyjski bardzo dokładnie poinformowany jest co do stanowiska, jakie gabinet wiedeński w tej sprawie zajmuje, przypuszczać można, że potężny protektor północny przygotowuje Czarnogórze małe rozczarowanie.

Kwestya rumńska w ostatnich dniach znowu znacznie się zaostrzyła. Wojsko rossyjskie wykonało ruch naprzód ku stanowiskom armii rumuńskiej, która dla uniknięcia bezpośredniego starcia ustąpiła w kierunku Tirgoweszti. Jeżeli prawdą jest, co pisze korespondent *Timesa* z Bukaresztu 4 b. m., to rząd rumuński ma wszelkie powody obawiać się zetknięcia swej armii z Rossyanami. W wojsku rumuńskiem, mianowicie między dorobańcami miała według tego korespondenta propaganda rossyjska poczynić znaczne postępy, tak, że w razie wybuchu przesilenia, znaczna część armii rumuńskiej stanęła by otwarcie po stronie rossyjskiej. Osoby, w których domach dorobańcy byli zakwaterowani, opowiadają, że ci otwarcie głosili, jako nigdy nie będą walczyć przeciw Rossyanom, którzy byli ich sprzymierzeńcami w ostatniej wojnie i z którymi łączy ich wspólność wyznania i missyi oswobodzenia chrześcian na Wschodzie. Niektórzy odgrażali się nawet, że niedalekim jest już czas, w którym książę i bojarzy zostaną wygnani z kraju a posiadłości ich zostaną rozdzielone pomiędzy włościan. Agitacya agraryjna Rossyan w Rumunii jest publiczną tajemnicą, a odnośnym doniesieniom pism rumuńskich dotychczas znikąd nie zaprzeczono. Ciekawą rzeczą byłoby dowiedzieć się, co też sądzi o tych socyalistycznych agitacyach *Journal de St. Petersbourg*, który w tak gorących słowach domagał się od kongresu środków zaradczych przeciw internacyonałowi.

Z powodu ogłoszonego w *Politische Correspondenz* memoryału, który Turcya chce przedłożyć kongresowi, pisze *Journal de St. Petersbourg*: Jeżeli Porta dla poparcia swego żądania co do ulgi w zobowiązaniach wypływających z traktatu sanstefańskiego, nie umie innych przytoczyć argumentów, to sprawa jej zdaje się być straconą. Europa zapatrywać się będzie na kwestyę wschodnią ze stanowiska zapewnienia pokoju i usunięcia zarodu niezgody, a ponieważ rządy przekonane są o konieczności czuwania nad bezpieczeństwem państw, przeto nie powiedzie się Porcie rozdzielić mocarstwa.

Prawit. Wiestnik ogłasza ukaz carski, nakazujący pobór 218.000 ludzi w celu uzupełnienia jeszcze w tym roku armii i floty. Do *Czasu* piszą z Królestwa polskiego: „Zakładają tu w różnych miejscowościach trzynaście szpitali wojskowych; w Kieleckiej gubernii zakupują zboże i zakładają magazyny. W Brześciu Litewskim robią zapasy potrzeb szpitalnych i ogłoszono licytacyę na szycie bielizny, gdzie przedsiębiorca złożyć ma dwadzieścia tysięcy rubli kaucyi.“

Z Konstantynopola telegrafują do *Fremdenblattu*: „Dyplomacya włoska usiłuje skłonić Portę, aby zwróciła Mirydytom ich terytoryum a nawet powiększyła je przez odstąpienie portu Alessio. Anglia i Francya oponują przeciw temu żądaniu o tyle, że sprzeciwiają się ustąpieniu portu na rzecz Mirydytów. Książę Mirydytów Prenk Doda oczekiwany jest w Stambule.“

Ostatnie wiadomości ze stolicy tureckiej, każą obawiać się wkrótce straszliwego wybuchu. Między urzędnikami, oficerami i ludem objawia się żywa agitacya, mająca na celu detronizacyę sułtana, pozbawienie praw do tronu całej dynastyi Osmańskiej, i ustanowienie Midhata baszy prowizorycznym regentem. Komendantura rossyjska w San-Stefano otrzymała już instrukcye na wypadek katastrofy. Słychać, że rząd rossyjski zaproponowałby wspólną okupacyę Stambułu przez wojska a gielskie i rossyjskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 czerwca. Hr. Andrassy i br. Haymerle odjechali dziś po godzinie 2 do Berlina.

Wiedeń, 12 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o pokryciu 60 miljonowego kredytu.

Wiedeń, 11 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu: Jedenasty korpus rossyjski porusza się od pozawczoraj naprzód na Piteszti i dotarł już do Titu i Golest. Rossyanie wtargnęli do kilku miejscowości, w których znajdują się wojska rumuńskie. Z tego powodu rząd obawia się krwawego starcia, i aby mu zapobiedz, wydano wczoraj rozkaz wojskom rumuńskim, aby się cofnęły w kierunku Piteszti, Curtea de Argis i Tirgoweszti. Ruchem swym Rossyanie odcięli faktycznie armię rumuńską od Bukaresztu. Rząd zapyta Rossyę w drodze oficyalnej o powody tego ruchu, a gdyby otrzymał odpowiedź wymijającą, lub gdyby mu nie odpowiedziano wcale, wystosuje do wszystkich mocarstw europejskich uroczysty protest przeciw zaczepnemu wystąpieniu Rossyi. Książę i księżna udadzą się w ciągu bieżącego tygodnia do Sinaia, gdzie zabawią aż do zamknięcia kongresu.

Wiedeń, 11 czerwca. *Polit. Corr.* donosi z Raguzy, że czarnogórski senator Masza Werbica udał się do Skodry, celem porozumienia się z Turkami w zachodzących kwestyach spornych. Czarnogórcy otrzymali zakaz przekroczenia rzeczki Limniki. Książę Nikita uwiadomił tureckiego gubernatora Skodry, że unikać będzie wszelkich politycznych zatargów, ale faktycznych posiadłości terrytoryalnych bronić postanowił energicznie.

Temuż pismu donoszą z Adryanopola, że główna kwatera rossyjska wytoczyła 90 intendentom wojskowym śledztwo o oszustwo i złodziejstwo.

Z Berlina donoszą do *Polit. Corr.*, że oprócz ustaw energicznych przeciw socyalistycznej propagandzie rząd domagać się będzie od nowego parlamentu także niektórych niezbędnych uzupełnień w ustawie karnej.

Berlin, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)* Reprezentanci Anglii, Włoch, Francyi, Serbii i Rumunii już tu przybyli. Reprezentanci Austryi i Rossyi przybędą jutro. Pełnomocnicy tureccy zatrzymani zostali na Czarnem morzu przez burzę i opóźnią się o kilka dni. Wszyscy reprezentanci mocarstw z wyjątkiem angielskich i włoskich stanęli w ambasadach. Przed każdą ambasadą i przed każdem mieszkaniem reprezentantów kongresowych zaciągnęli żołnierze pruscy straż honorową. Nominacya Karatheodori Effendego pełnomocnikiem tureckim sprawiła, jak się zdaje, złe wrażenie, gdyż stanowisko osobiste tego dyplomaty nie odpowiada pod żadnym względem dostojnej pozycyi innych członków kongresu.

Berlin, 11 czerwca. Rada związkowa uchwaliła jednogłośnie rozwiązanie parlamentu.

Wersal, 11 czerwca. Senat uchwalił ustawy o emeryturach oficerskich i podatkach bezpośrednich w brzmieniu Izby deputowanych. Senat i Izba odroczone zostały do 28 b. m. Wczoraj odwiedziło wystawę przeszło 198.000 osób.

Bukareszt, 11 czerwca. Oczekują tu przedłużenia sessyi parlamentu do 20 b. m. Izba uchwaliła projekt ustawy o utworzeniu wyższych rad wojennych przy boku ministra wojny.

Wiedeń, 12 czerwca. (Tel. *pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* stwierdza, że monarchia austryacka mobilizacyą jednej części armii zamanifestuje wobec Europy, że ma silne postanowienie, podjąć się wykonania uchwał kongresu, o ile one obchodzić będą specyalne jej interesa.

Ten sam dziennik podnosi, że obrady dzisiejsze w Izbie deputowanych nad ustawą o podatku gruntowym wykazują najwymowniej fałsz insynuacyi, jakoby rząd zaniechaniem tej ustawy pozyskał głosy deputowanych polskich ustawom ugodowym.

Wiedeń, 12 czerwca. *Presse* zapewnia, że pogłoski o mobilizacyi są przesadne. Właściwa mobilizacya nie leży w planie. Jeżeli w Siedmiogrodzie i Dalmacyi okaże się potrzeba wzmocnienia wojska, to zapewne nastąpi skompletowanie tamtejszych garnizonów, które znajdują się na najniższej stopie pokojowej, przez powołanie urlopników. Oprócz tego chodzić może tylko o posunięcie garnizonów z głębi kraju nad granicę. Takie zarządzenia nie są mobilizacyą, nawet częściową.

Berlin, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z doniesień, jakie według *Post* nadeszły do wyższych władz sądowych z miast niemieckich i zagranicznych, wynikałoby, iż istnieje plan zamordowania cesarza Wilhelma i księcia następcy tronu, celem wywołania jak najgroźniejszych zawikłań w państwowym organizmie niemieckim.

Berlin, 12 czerwca. Cesarz spędził znaczną część dnia przy otwartem oknie w fotelu, krzepiąc się świeżem powietrzem. Innych zmian w stanie cesarza nie zauważano.

Lord Beaconsfield, markiz Salisbury i hr. Szuwałow przybyli na kongres.

Berlin, 12 czerwca. Włoski pełnomocnik kongresowy hr. Corti przybył wczoraj w nocy, książę Gorczakow dziś rano.

Berlin, 12 czerwca. Cesarz miał noc całkiem spokojną i pokrzepiającą.

Paryż, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Baron Hirsch powołany został do Berlina. Powołanie to stoi w związku z kongresem.

Berlin, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Posiedzenia kongresu odbywać się będą w pałacu kanclerskim w sali balowej. Protokoł prowadzić będą hr. Mouy i Radowitz z jednej strony, Bouché i Herbert Bismarck z drugiej strony. Kongres rozpocznie się odczytaniem traktatu san-stefańskiego. Porządek dyskusyi alfabetyczny, a zatem Austrya będzie miała pierwszy głos na kongresie. Po pierwszej sesyi będzie wielki obiad u księcia następcy tronu. Tureccy pełnomocnicy przybędą w piątek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1878, godzina 2 min. 18. Losy kredytowe 165·—, Węg. akcye kredyt 215·50, Akcye anglo-austr. 107·50 Akcye banku Union 63·50, Akcye kolei Karola Ludwika 252·75, Akcye kolei północnej 215·50, Akcye kolei południowej 75·25, Akcye kolei Alföld 120·50, Akcye kolei Elżbiety 176·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·—, Akcye kolei Rudolfa 118·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·25, Galic. oblig. indemn. 86·50, Losy z r. 1864 139,25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 104.—, Losy tureckie 25·50, Akcye kolei węg.-galic. 85·—, Akcye kolei państwowej 262·50, Akcye banku związkowego 92·—, Rubel papierowy 1·22, Węgierskie losy 79·25, Mark niem. 58·15, Węgierska renta —.— Usposobienie stałe

Wiedeń, dnia 12go czerwca, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 231·60 Anglo-Austr. 160·50, Unionsbank 62·50, Kolej Karola Ludwika 252·25, południowa —·—, Rubel papierowy 1·21·75 Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·43 —. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Każdemu wiadomo, jak znakomitem lekarstwem jest smoła przeciw zapaleniu krtani i suchotom, nieżytowi, zaziębieniu i w ogóle przeciw chorobom gardła i płuc.

Na nieszczęście wielu chorych, dla którychby wyrób ze smoły mógł być użytecznym, wcale go nie używa, czy to z powodu jego smaku, w którym nie każdy lubuje, czy też dla korowodów, jakich przygotowanie tak zwanej wody smołowej wymaga.

Dzisiaj, dzięki zmyślnemu wynalazkowi p. Guyot, aptekarza w Paryżu, usuniętą została ta mniej lub więcej usprawiedliwiona odraza chorych przeciw owemu wyrobowi.

Panu Guyotowi udało się umieścić smołę w lekką powłokę przeźroczystej galarety i wyrobić z niej okrągłe kapsułki mniej więcej wielkości pigułek. Kapsułki te zażywa się przy obiedzie i kolacyi, a nie pozostawiają one najmniejszego nieprzyjemnego smaku. Po połknięciu rozpuszcza się następnie powłoka otaczająca smołę, która przez to absorbuje się bardzo szybko.

Kapsułki te nie psują się niczem nawet w otwartych flakonikach, zachowała reszta ich całą swą skuteczność jeszcze po wielu ubiegłych latach.

Kapsułki smołowe Guyota same przez się stanowią zupełnie racyonalne leczenie, którego koszta nie wyżej jak 10—20 centów dziennie wynoszą, a które zbytecznemi czyni użycie innych dalszych środków, tyzan i t. p.

Jak wszystkie dobre wyroby, znalazły także kapsułki smołowe Guyota liczne naśladowania. P. Guyot może dla tego za te tylko flakoniki przyjąć poręczenie, które zaopatrzone są w jego podpis w trójkolorowym druku.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 i 11 czerwca 1878.

Hotel George'a

Pp. R. Janicki z Łosniowa. F. Jendrzejewicz z Trzybusk.

K. hr. Wodzicki z Olejowa. J. Gomoliński z Brodów. W. Rozwadowski z Torówki. B. Reichmann z Warszawy.

B. hr. Komarnicki z Sassowa. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk.

Hotel Europejski.

Pp. Pelikan z Tarnopola. S. Białoskórski z Staj. A. Gasparski z Monasterzysk.

A. Schwarz z Żółkwi. Dr. Z. Rucki z Niska. R. Skalmirowski z Wołynia. A. Żebracki z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. A. Nowakowski z Wiednia. W. Herman z Żukowa. A. Hulimka z Mycowa. J. Kellermann z Tryńczy. H. Milewski z Monasterzysk. N. Suffczyński z Monasterzysk.

L. Cienski z Okna. W. Krzyżanowski z Liska. T. Rozborski z Rustweczka. W. Rylski z Uhryna. M. Z. Serwatowski z Raytarowic. S. Szawłowski z Barysza.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Bach z Wołoczysk. M. Rokstul z Wołoczysk. A. hr. Zamojska z Wołynia.

S. Wysoczański z Laszek. J. Lewicki z Jastrzębicy. L. Radzikowski z Chodorowa. A. Szallay z Wojstawic.

Hotel Krakowski.

P. M. Striegel z Komarna.

Hotel Langa.

Pp. K. Nassalis z Moskwy. D. Sellmann z Opawy.

J. Immerglück z Krakowa. A. Hellmann z Wiednia. A. Bogusz z Tomaszowic. F. Sawa z Tłumacza.

H. br. Potten z Łachodowa. S. Mandl z Tarnopola. J. Faltis z Wiednia. I. Segal z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Linden do Wiednia. W. Kniaziołucki do Rohatyna. W. Cielecki do Byczkowic. W. Czaschninikow do Brodów. T. Fedorowicz do Klebanówki. A. Münther do Waniowa. F. Marciwski do Czerniowiec. K. Russanowski na Wołyń. K. Petrowicz do Wołostkowa.

Pp. K. hr. Łączyński do Kutkorza. Pelikan do Tarnowa. D. Zifferer do Krakowa. W. Hankiei do Stryja. M. Lenartowicz do Horodenki. M. Bach do Wołoczysk. M. Rokstul do Wołoczysk. W. Hermann do Żukowa.

M. Pplikowski do Borszczowa. S. Białoskurski do Staj. R. Janicki do Łosniowa. F. Jendrzejewicz do Trybuska. J. Kochanowski do M. Serwatowski do Raytarowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 czerwca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 738.7mm. Psychrometr suchy 16.9°C Psychrometr wilgotny 14.9°C. Prężność pary 11.4mm Wilgoć 8?. Zachmurzenie 0 Wiatr SE2.
Ozon 4. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 13.5R
Barometr idzie w górę

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 41 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 czerwca 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251	—	253	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	122	75	125	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	40
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresowe	84	60	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	30	90	10
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	88	—	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	86	40	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	25	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	54
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	56	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	84
papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	58	—	58	75
Srebro	103	—	105	—
Kupony w srebrze	102	75	104	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 7 czerwca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.85	64 —
luty-sierpień	63.80	63.95
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.35	66.50
kwiecień-październik	66.30	66.45
Losy z roku 1839 całe	334.—	336 —
1839 piąta część	334. —	336.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.75	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.—	122.75
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	139.25	139.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.75	139.25
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	141. —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.45	74 60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103 —	103.50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.50	87.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77.40	77.80
Węgier	78.75	79.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103. 75	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.50	230.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735.—	745.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	813. —	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	448 —	450.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	175.—	176 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	107.—	108.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2130 —	2140 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	251.75	252.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.50	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.50	262. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83.75	84.25
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109.25	109 75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92 —
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	96.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	94 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.50	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.50	96 —
„ „ „ po 5%	86.—	86.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.25	71 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103 —	104 —
„ „ 100 zł. w. a.	97.75	98 25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	102. —
„ „ „ „ II. emisyi	100 25	100.50
„ „ „ „ III. „	99 —	99.50—
„ „ „ „ IV. „	95. —	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	82 75	83.25
z r. 1867	81.50	82.—
z r. 1868	75.—	75 50
z r. 1872	68 25	69.
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	67.25	66 75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165 25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.75	31.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	33 75	34 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	121. —	122.—
„ „ „ 50 zł m. k	61	63 —
Waldsteina po 20 zł m. m.	23 —	23.50
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28 —	28 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	.
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—..	
Londyn za 10 ft. szt.	118 60	118 95
Paryż za 100 fr.	47 15	47 20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 64. —	5.65 —
„ pełnej wagi	5.61 —	5 62 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.47 50	9 48.50
Rossyjski imperyał	9.73 —	9 75 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.80	103 95

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 11 czerwca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
„ „ „ w srebrze	66	40
Renta w złocie	75	20
Losy pożyczki z roku 1860	114	25
Akcye banku wiedeńskiego	814	—
„ „ kredytowego	232	75
Londyn	118	—
Srebro	103	15
Napoleondor	9	43
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	15

Dziennik Urzędowy.

(3383) **Ogłoszenie.**

L. 31. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła w c. k. sądzie powiatowym tutejszym do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Pojawie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 17go czerwca b. r. na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Radłów dnia 7 czerwca 1878.

(3429 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2481. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia przez Matwija Łuciowego w c. k. uprz. zakładzie kred. włość. we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 150 zł. w. a. względnie 126 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w 3 terminach a to: 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1878 zawsze o godz. 10 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 87 w Zeżawie położonej Matwija Łuciowego własnej.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 16 marca 1878.

(3204 1—3) **Edykt.**

L. 1466. C. k. sąd powiatowy w Skawinie ustanowił Kazimierza Wilkosza z Polanki Haller kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej po Janie Wilkoszu do zastępstwa w sporze ustnym małol. Katarzyny Wilkoszównej naprzeciw Kazimierzowi Wilkoszowi, nieobjętej masie spadkowej po Janie Wilkoszu, Maryannie Matuzikowej i małol. Annie Wilkoszównie o unieważnienie działu spadku z dnia 29 marca 1877 po Jędrzeju Wilkoszu o uznanie za właścicielkę powódki gospodarstwa do lk. 17 w Polanie Haller i o oddanie tegoż i ruchomości po Jędrzeju Wilkoszu pozostałych w posiadanie, w którym termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1878 o godzinie 9 z rana wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina dnia 1 maja 1878.

(3284 1—3) **Edykt.**

L. 9977. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Wasyla Matyczuka z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Herscha Simona Zwiebla uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty na sumę 90 zł. wydanym, i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Maramoroszowi doręczonym został.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(3282 1—3) **Edykt.**

L. 2155. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadumia niniejszym, że celem ściągnięcia wywalczonych, przez galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Xs. Porfiremu Mandyczewskiemu, wierzytelności 435 złr. 435 złr. i 11771 złr. 38 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr. hipotecznych Łazarówka w dawnym obwodzie Staniławowskim w tym c. k. sądzie obwodowym na dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1878 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 28.888 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi okrągła suma 2.888 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr tych są do przejrzenia w tus. registraturze.

Stanisławów 30 marca 1878.

(3286 1—3) **Edykt.**

L. 3884 C. k. sąd powiatowy Chrzanowski czyni wiadomo, że celem zaspokojenia należytości Wincentego i Anny Karczmarczyków w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 8 lipca 1878 o godz. 10 rano licytacya realności włościańskiej pod l. 14 sub. rep. 120 w Myślachowicach położonej dłużników Baltazara i Wiktoryi Siemków własnej pod warunkami wyszczególnionemi w edykcie ts. z dnia 2 listopada 1874 l. 7085 który w Nrach. 286, 289 i 290 „Gazety Lwowskiej“ z r 1874 został ogłoszony, z tą odmianą że na tym terminie owa realność niżej ceny szacunkowej 680 złr wynoszącej nie będzie sprzedaną.

Chrzanów dnia 27 kwietnia 1877.

(3281 1—3) **Edikt.** Zl. 4037.

Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der Inhaber der angeblich in Verlust geratenen Kautions-Quittung der Stanislauer Stadtkasse de dato 13 Februar 1868 Jour. Art. 371 ex. 1868 über ein Stanislawower Sparkassa-Büchel de dato 13 Februar 1868 Nr. 105 über 50 fl. ö. W., welches Chaim Zecher als Eigenthümer der Realität CN. 155¾ in Stanislau zur Sicherstellung des zum Zwecke einer Kaserne geschloßenen Mietvertrages beim Stanislauer Stadtmagistrate als Kaution erliegt hat aufgefordert, die obige Kautionsquittung binnen einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen dem hierortigen k. k. Kreisgerichte vorzulegen und seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigens nach Verlauf der obigen Frist die genannte Urkunde über Einschreiten des Chaim Zecher würde für amortisirt erklärt werden.

Stanislau den 27 April 1878.

(3285 1—3) **Edikt.** Zl. 1236.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gegeben, daß behufs Zustellung des hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 22 Oktober 1876 Z. 7179 an den dem Wohnorte nach unbekannten Leo Hawrau der Kurator in der Person des hiesigen Adv. Hrr. Dr. Ornstein bestellt und demselben der obbezogene Bescheid zugestellt wird.

Brody am 12 März 1877.

(3312 1—3) **Edikt.** Zl. 4419.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopo. wird über Ansuchen der Ernestine Messing der Inhaber des in Koszlaki am 1 November 1876 von Ernestine Messing ausgestellten, von Jasko Podgórski akceptirten, auf die Summe von 125 fl. lautenden Wechsels mittels Ediktes aufgefordert, die erwähnten Wechsel, beim hiesigen Kreisgerichte binnen 45 Tagen vorzulegen, oder seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigens der oberwähte Wechsel über Einschreiten der Bittstellerin für richtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Tarnopol den 20 März 1878.

(3338 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15339. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Dawida Ratha od Michała Kuzycza w kwocie 86 złr. w. a. z pn. wywalczonej przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 28 czerwca 29 lipca i 31 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu t. s. realność pod l. 6 w Berezowie niżnym położoną, ciała tabularnego niestanowiąca na 220 złr. oszacowaną dłużnika własnością.

Zakład wynosi na 22 złr.

Dla nieznanych sądowi wierzvcieli lub dla tych którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu do sprzedać się mającej realnoėci uzyskali, kuratorem Jana Uruskiego ustanowiono.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 2 kwietnia 1878.

(3402 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1221. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonych przez Józefa Kruczka przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu i Antoniemu Pietrzyckiemu kwot 400 złr. z pn. i 100 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż gruntu pod Nr. 12 w Nagorzanach położonego „Płuciska" zwanego ciała tabnlarnego nie stanowiącego w drodze publicznej licytacyi na dniu 27 czerwca 25 lipca i 29 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 400 złr.,wadyum 40 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania i warunki licytacyjne wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd dowiatowy
Bukowsko 27 kwietnia 1878.

(3427) **Ogłoszenie.**

L. 3979. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rusinów stary.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 15 czerwca 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Sokołów 8 czerwca 1878.

(3366) **E d y k t.**

L. 3132 Arkusze posiadania i inne akta do założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych: Josefsberg, Königsau, Bilcze i Opary służyć mające, zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie do dnia 24 czerwca, w którym to dniu rozprawy nad zarzutami przeprowadzone zostaną.

C. k, sąd powiatowy
Medenice 4 czerwca 1878.

(3369) **Ogłoszenie.**

L. 3749. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kostarowce z dniem 13 czerwca 1878 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 21 maja 1878.

(3435 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1036/ R. p. Niniejszem ogłasza się konkurs na sześć(6) posad dyetaryuszów technicznych przy c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie z płacą, jednego (1) zł. 50 ct. w. a.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania swoje własnoręcznie pisane do 24 czerwca 1878 do prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego i dołączyć do podania legalne świadectwa udowadniające obywatelstwo austryackie, wiek, stan, zachowanie się i zdrowie fizyczne, tudzież dotychczasową służbę lub zatrudnienie, że władają językami krajowymi i że z dobrymi postępami ukończyli przynajmniej niższe szkoły realne.

Dyetaryusze ci będą zatrudnieni jako pomocnicy mierniczych przy pomiarze podczas okresu letniego, a podczas peryodu zimowego do pisarskich robót mierniczych w siedzibie komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej
podatku gruntowego
We Lwowie 11 czerwca 1878.

(3188 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 251. C. k. sąd powiatowy w Limanowy wiadomo czyni że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 392 złr. w. a. z 12 pr. od 26 czerwca 1873 i dalszemi odsetkami 3/00 zwłoki tudzież kosztami 10 złr. 82 ct. a o becnie 4 złr. 81 ct w. a. przedsięweźmie 15 lipca 19 sierpnia i 16go września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. kons. 19 w Jaworowie położonej, ciała hipotecznego dotąd niestanowiącej Jana Urygi własnej ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawniczego opisu z 7 marca 1872 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę siedmset złr. w. a. suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą zotała jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności a zatem na mocy artykółu 34 statutów i artykułu IV lit. c ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 D. PP. suma ta 700 złr. w. za cenę wywołania przyjmuje się.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10/00 sumy wywołałania to jest kwotę 70 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.
Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jako licytant od składania wadyum.
Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4. Dalsze warunki licytacyjne tudzież protokół zastawnego opisu można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze lub przy komisyi licytacyjnej.
O tej licytacyi zawiadamia się strony, świetną c. k. gal. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wierzycieli którymby przysługiwało prawo zastawu do rąk ustanowionego kuratora Franciszka Grossa.

Limanowa 24 kwietnia 1878.

(3371 1—3) **E d y k t.**

L. 6965 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19 czerwca, 4 lipca i 19 lipca 1878 zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 193 210, 672 w Błażowy położonej, Wojciecha Szali własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Scheinbacha w kwocie 89 zł. 10 ct w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 805 zł., zakład 80 zł. 50 cnt. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 marca 1878,

(3381) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 und 28 Mai 1878, Zl. 14839 und 14956, die weitere Verbreitung der Druckschrift „Budoucnost" (2 Auflage) Nr. 10 vom 22 Mai 1878, wegen des Artikels „Važné slovo ve vhodny cas" nach § 305 St. G. und wegen des Artikels „Práce—mravnost" nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 142 vom 25 Mai 1878 wegen des Feuilletonartikels „Zur Lösung der Frage: Hat Kaiser Ferdinand II. von der Ermordung Waldstein's gewußt und dieselbe anbefohlen?" nach § 64 St. G. verboten.

(3349) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Monatsschrift „Weckstimmen für das katholische Volk", IX. Jahrgang 6 Heft: „der humanitäre Humbug", satyrisch=ernste Gedanken von Dr. G. E. Haas, das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a St. G. rücksichtlich Art. II. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex. 1863 und das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. rücksichtlich Art. III desselben Gesetzes begründe.

Weittenhiller m. p.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 Mai 1878, Z. 14678, 14759, 14760 und 14800, die weitere Verbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Brousek" Nr. 126 vom 22 Mai 1878 wegen des Artikels „Nutnost evropské války" nach § 65 a St. G.;

„Politik" (Morgenausgabe) Nr. 140 vom 23 Mai 1878 wegen des Artikels „Prag 22 Mai" nach § 65 St. G und Art. II. des Ges. vom 17 Dezember 1862;

„Svetlo" Nr. 6 vom 22 Mai 1878 wegen der Artikel „Konfiskace, Zákaz, C. k. místodržitelstvi, Studujíci" und „Krasné pomery" nach §. 300 St. G., und

„Budoucnost" Nr. 10 vom 23 Mai 1878 wegen des Artikels „Odkud padla rána? nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Bratrské pokladny a jich pusobeni s ohledem na delnictvo" nach § 302 St. G. und wegen des Feuilletonartikels „Socialni pozorovani" nach den §§ 302 und 303 St. G.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1876, Zl. 14396, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda" Nr. 6 vom 17 Mai 1878, wegen des Artikels „Nevera ve skolách, socialni revoluce na ulicich" nach den §§ 302 und 305 St. G., wegen des Artikels „Rakousko—uherské vyrovnáni" nach § 65 a St. G., wegen der Artikel „Znameni doby!", Jen dusledne!", „Svoboda tisku v Cechách" nach § 300 St. G., wegen des Artikels „Vernost" nach §. 63 St. G. dann wegen der Beilage „O socialni otázce (Prednáska hr. Hanuse Ledeboura ve valné schuzi katolicko-politické jednoty pro kralostvi Ceske dne 14 dubna roku 1878) a nase odpoved a dodatky na ni. „Vive la liberté." V Praze nákladem J. S. Cady. Tiskem knihtiskárny „Slavie" 1878", nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

(3357 1—3) **Kundmachung** Zl. 7380.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Wechselsumme von 20 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 2 Juni 1874 Kosten pr. 3 fl. 14 kr., 1 fl. 58 kr. und 1 fl. 34 kr. sowie der gegenwärtig mit 5 fl. 2 kr. zugesprochenen weiteren Exekutionskosten die exekutive Feilbietung ber dem Teodor Rerzelucha gehörigen Hälfte des Hauses und der Hälfte der Gartenhälfte sub. Nr. 393/933 in Tarnopol in drei Terminen und zwar: auf den 28 Juni, 26 Juli und 30 August 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten des Samuel Beigel ausgeschrieben, welche unter nachstehenden Bedingungen im Bureau Nr. 6 durchgeführt wereden wird:

1. Ausrufspreis 934 fl. 40 kr.
2. Vadium beträgt 90 fl.
3. Das Schätzungsprotokoll kann in der hg. Registratur eingesehen die auf diesem Realitätsantheile haftenden Lasten im Grundbuchsamte und die von demselben zu entrichtenden Steuern am k. k. Steueramte in Erfahrung gebracht werden.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, diejenigen aber, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnte, so wie diejenigen, welche nach dem 8 März 1878 an die Gewähr der Realität gelangen sollten zu Händen des mit Substitutive des H. Landesadvokaten Dr. Axelrad bestellten Curators des Landesadvokaten H. Max verständigt.

Tarnopol den 13 Mai 1878.

(3323) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1878 Z. 459, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 352 vom 24 Mai 1878 wegen des Briefes mit der Aufschrift „Il comizio della pace", beginnend mit „Miei cari amici avete fatto eco" nach § 65 a St. G. verboten.

(3379 1—3) **E d y k t.** L. 26668.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejsem iż na prośbę p. Władysława Filipowskiego wprowadzono postępowanie amostyracyjne względem kiążeczki Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie l. 28810 z wkładką 400 złr. w. a. na imię Władysława Filipowskiego i okaziciela wystawionej.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki, aby takową w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył gdyż inaczej ta książeczka jako umorzona i wszelkiej mocy prawnej pozbawiona, uważaną będzie.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3389 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 487. Jego ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianować raczył przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych stanisławowskiego sądu obwodowego który posiedzenia swe dnia 5 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano rozpocząć ma, Prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Richtenberg Ambros, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Kofmokl i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów dnia 8 czerwca 1878.

(3399) **Konkurs** L. 24706

Celem obsadzenia w statucie galicyjskich zarządów salinarnych opróżnionej posady rachmistrza kasowego w IX klasie rangi z miejscem służby w Wieliczce z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości pobieranej płacy rocznej rozpisuje się konkurs.

Podania z udowodnieniem ukończonych wyższych studiów górniczych, praktycznej znajomości górnictwa i hutnictwa solnego, rachunkowości, języka niemieckiego i krajowego niemniej biegłości w koncepcie należy wnieść do prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu 4rech tygodni.

Lwów dnia 4 czerwca 1878.

(3391) **Ogłoszenie.** L. 2272

L. 2826. Nowosądecka komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia miejscowe dotyczące zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Siedlcach z Słowikową 17 czerwca 1878 każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla zabezpieczenia swych praw stósownem uznaje.

Nowy Sącż 1 czerwca 1878.

(3393) **Ogłoszenie.**

C. k. sąd powiatowy w Skałacie oznajmia że dochodzenia w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Skałata dnia 18 czerwca 1878 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Skałat 8 czerwca 1878.

(3428) **Ogłoszenie.**

L. 4328. C, k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wola Rusinowska dnia 17 czerwca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sokołów 8 czerwca 1878.

(3431 1—3) **E d y k t.**

L. 25905. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż wskutek podania Leonarda hr. Pinińskiego z dnia 22 lipca 1877 l. 38996 termin na dzień 15tego lipca godzinę 11 rano wyznaczono, na którym Wincenty Sozański wykazać ma iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi sumy 4800 złr. m. k. czyli 5040 złr. w. a. w stanie biernym połowy dóbr Iwanówka Dom. 487 pag. 34 n. 237 on. do l. 19494/71 na rzecz jego uskutecznionej w należytym czasie wniósł, lub też termin do wniesienia tego pozwu jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Gdy miejsce pobytu Wincentego Sozańskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go kuratorem adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adwokata Gajewskiego mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Wincentego Sozańskiego, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3398 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2785. C. k. sud powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego 2 marca 1878 l. 10090 przedsięwezmie celem wydobycia 2 rat pożyczkowych po 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 954 złr. 21 cent z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Majera Strauss się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 9 w Szczercu położonej w dniach 18 lipca i 25 lipca 1878 każdokrotnie o godz 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana w kwocie 3460 złr. 33 ct wadyum wynosi 347 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 sierpnia 1878 godz 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 14 stycznia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia sie kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 5 maja 1878.

(3322 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 27389. Wcelu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową z dnia 30 marca 1878 na rok bieżący na pensye dla artystów zasłużonych na polu sztuki tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących nadzieje w przyszłości, wzywa niniejszym tych p. p. artystów z królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych którzy pracują w dziedzinie muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum ażeby skoro mogą dopełnić potrzebnych warunków wnieśli podania swoje do właściwej władzy krajowej t. j. do Namiestnictwa lub rządu krajowego najdalej do końca lipca r. b.

Wtych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać postępy artystyczne tudzież stosunki majątkowe i familijne.
2. wskazać w jaki sposób zamierza proszący w razie uzyskania stypendyum korzystać z niego w celu dalszego kształcenia się.
3. dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 30 maja 1878.

Ч. 27389.

ОББѢЩЕНЬЕ.

Въ цѣли роздана фондушôвъ призволеныхъ финансовою оуставовъ зъ дня 30 марця 1878, на рôкъ 1878 на пенсїи для артистôвъ заслуженыхъ на полу искуства, а также на стипендїи для оубогихъ а надѣиныхъ артистôвъ, взывае ся нинѣшнымъ сихъ артистôвъ зъ королествъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котрѣ занимаютъ ся поезїовъ, музикою, малярствомъ и пластичными искуствами, и желаютъ получити однократну стипендїю, щобы позаякъ могутъ доповнити потрѣбныхъ ку сему оусловій, подали свои прошенїя до належнои краєвои власти, т. є. до ц. к. намѣстництва або краѣвого правительства найдальше до кôнця липця сего р.

Въ тотихъ прошеняхъ належитъ:

1. описати минувшôсть свого образованя въ артистичнôмъ званїи, выказати артистичнѣ оуспѣхи, а также маєтковѣ и родиннѣ отношеня;
2. вскасати, въ якій способъ намѣряє оубѣгаючій ся въ разѣ полученя стипендїи оупотребити ону до дальшого свого образованя;
3. предложити оказы артыстичнои працѣ оубѣгаючого ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва
Во Львовѣ, дня 30 мая 1878.

(3339 2—3) **Edykt.**

L. 854. W dniach 4 czerwca, 1 lipca i 7 sierpnia 1878 1878 każdego razu razu o 10 godzinie rano na pierwszych dwóch tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Józefa Melona przeciw Iwanowi Berkowi, Piotrowi Wielzurkowi i Jędrzejowi Czumerowi pto, 275 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż.

a. realności włościańskiej pod l. 46 w Drohojowie położonej. Iwana Berka własnej;

b. realności włościańskiej pod l. 92 w Drohojowie położonej, Piotra Wilczurek właswłasnej, i

c. realności włościeńskiej pod l. 43 w Drohojowie położonej. Jędrzeja Czumera własnej, ciał tabularnych nie stanowiących.

Cena szacunkowa wynosi:

ad a.	435 złr.
ad b.	300 „
ad c.	143 „

Wadyum wynosi:

ad a.	44 złr.
ad b.	30 „
ad c.	15 „

Akt opisania, oszacowania i resztą warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Radymno 15 lutego 1878.

(3333 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4257. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 163 w Złoczowie położonej. Michała Hapki Szumińskich własnej na rzecz Hermana Grosskopfa celem zaspokojenia kwoty 386 zł. w. a. z pn. a to na dniu 26 czerwca 1878, 10 lipca 1878 powyżej lub za cenę szacunkową 840 złr. austryacką walutą zaś na dniu 2go sierpnia 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej to jest 84 zł. w. a.

Złoczów dnia 8 maja 1878.

(3337 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1305. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi Mojżesza Felda przeciw Pawłowi Kowalewiczowi w kwocie 600 złr. odbędzie się w dniach 19 czerwca 1878 3 lipca 1878 i 18 lipca 1878 zawsze o 11 godz. rano licytacya realności pod l. 18 w Dolinie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwu terminach tylko nad cenę szacunkową, przy trzecim za lub niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 1420 złr.
Wadyum 142 złr.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko 30 kwietnia 1878.

(3156 3—3) **Edykt.**

L. 1238. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia tszech rat po 92 złr. i reszty kapitału 1821 złr. 95 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Danielowi Bisanz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 4 i 18 lipca 1878 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 4/21 w Rozenbergu położonej ciało tabularne stanowiącej

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce wypośrodkowana 4687 złr. 50 ct. zakład wynosi 469 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia waruków ułatwiających termin na 1go sierpnia 1878 godz. 10 przed południem.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 stycznia 1878 uzyskali, ustanawia się pana Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny pazejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 kwietnia 1878.

(3342 2—3) **Edykt.**

L. 15508. C. k. sąd powiatowy Sokalski roepisuje w celu wydobycia wierzytelności 170 złr. Jonasza Weisa przymusowy jawny przetarg realności Antoniego Sosny w Ilkowicach pod l. 34 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej na 875 złr. ocenionej na dnie 2 lipca 5 sierpnia i 2 września 1878 w gmachu sądowem zawsze od godziny 10 rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 29 grudnia 1877.

(3336 2—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Bożnie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Fedora Lazorieka własnej na rzecz Mojżesza Sendera celem ściągnienia kwoty 28 zł. w. a.

Cenę wywołania stsnowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 542 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuty dnia 20 lutego 1878.

(3331 2—3) **Edikt.** Zl. 3172.

Mit Bezug auf das in der „Gazeta Lwowska" Nr. 52, 53 55 verlautbarte Edikt wird hiemit bekannt gegeben, daß der dritte Termin zur Feilbietung der Realität Nr. 378 in Kolomea in der Exekutionssache des Jakob Hirsch wider Moses Rottenstreich wegen 767 fl. s. St. G. auf den 9 Juli 1878, 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Der Ausrufspreis beträgt 1641 fl. 36 kr. Das Vadium 165 fl. und wird obige Realität bei diesem Termine auch unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte
Kolomea den 16 Mai 1878.

(3296 3—3) **Edykt.**

L. 2460. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się w dwóch po sobie następujących terminach mianowicie dnia 19 lipca i dnia 30 sierpnia 1878 każdym razem o godz, 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 726 w Kutach ut libr. dom. tom. 2 pag 208 N. tab 267 haer. Mikołaja Bendygiewicza własnej, celem ściągnięcia długu wekslowego w kwocie 481 złr. zpn. na rzecz Jana Bendygiewicza.

Przy powyższych dwóch terminach wspomniana realność zostanie jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną, gdyby zaś co najmniej cena szacunkowa uzyskaną nie została, natenczas wyznacza się celem ułożenia korzystniejszych warunków termin na dzień 27 września 1878 o godz. 9 rano na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 470 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne jak również protokół egzekucyjnego oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane, zaś księga gruntowa w tusądowym urzędzie dla ksiąg gruntowych.

Kuty dnia 13 marca 1878.

(3395 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 992. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Leizera Glazer w kwocie 150 zł w. a. przymusowy przetarg gospodarstwa włościańskiego w Bobiatynie pod l. 54 położonego karty hipotecznej nie stanowiącego na 3015 zł. ocenionego na 3 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 lutego 1878.

(3397 2—3) **Edykt.**

L. 1622. Dnia 11 czerwca a ewentualnie 9 lipca i 13 sierpnia 1878 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszym zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż gospodarstwa w Wojsławicach położonego na zaspokojenie wierzytelności proszącego Salamona Sessler w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł. w. a.
Wadyum 10 prc.

Akt opisania i oszacowania, oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal 11 lutego 1878.

(3297 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 710. Dnia 13 czerwca 11 lipca 1 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godz. rano a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 70 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domu Jędrzeja i Teresy Pochopniów z Zawoji własnego celem zaspokojenia pretensyi Dawida Ringera 25 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 19 kwietnia 1878.

(3334 3—3) **Edykt.**

L. 5509. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz zakładu kredytowego włość. celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. od dłużnika Mateusza Treflera i innych należącej mu się realność pod l. k. 34/61 w Łanach położona rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. 13 czerwca 1878, dnia 16 lipca 1878 i dnia 13 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytację wystawiona, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 20 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszej tusądowej.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 31 grudnia 1877

(3341 3—3) **Edykt.** L. 6281.

Sokalski c. k. sąd powiat. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pana Mikołaja Kaliksta dw. im. Pachniewskiego, że na prośbę panów Michała i Augusta hr. Karnickich tudzież wspólników dozwolono przeciw niemu rezolucyą z 6 czerwca 1878 do l. 6281 dwór ku wiecznej pamięci przez oględziny sadowe ze znawcami względem korczunku krzaków na łąkach litowirskich przeprowadzenia którego termin na 11 czerwca 1878 rano wyznaczono.

Kuratorem dlań ustanowiono p. Ignacego Kraussa ze Sokala.

Sokal 6 czerwca 1878.

(3289 2—3) **Edykt.**

L. 704. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na dniach 19 lipca, 9 i 22 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż w drodze przetargu gospodarstwa pod l. 81/26 w Teodorówce położonego. Tomasza Gołąbka własnego, w sprawie zakład kred. włościańskiego.

Cena wywołania 250 złr. a. w. zakład 25 złr. a. w. resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Dukla dnia 27 lutego 1877.

(3362 1—3) **Edykt.**

L.2243. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni że Salamon Schäter wzniósł przeciw nieobjętej masie spadkowej Michajła Nakoneczny po-zew o zapłacenie 67 złr. 50 ct. w. a. na który termin do sumarycznej rozprawy na 12 czerwca 1878 o godzinie 9 rano wyzna czony został. Wzywa się przeto niezuanych sądowi pretendentów masy spadkowej Michajła Nakoneczny z Wierzchniakowiec, dla której równocześnie ustanowiono kuratora w osobie Danyła Siolskiego, gospodarza z Wierzchniakowiec, by z tymże względem o-brony swej porozumieli się inaczej skutki z zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów dnia 5 kwietnia 1878.

(3424 1—3) **Edykt.**

L. 3996. W sprawie egzekucyjnej Henryka Lanerego przeciw Teodorowi Szetemejowi o 200 złr. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 20 w Witkowie na 700 złr. wa. oszacowanego na dzień 21 czerwca 1878 22 lipca 1878 i na dzień 19 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Zakład wynosi 70 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Bełz dnia 18 maja 1878.

(3382) **Ogłoszenie.**

L. 31/k h. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie pwiatowym w Myślenicach zawiadamia, że w dniu 15 czerwca 1878 złożone zostaną w tutejszym c. k. sądzie arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia ksiąg gruntowej dla gmin katastralnych Osieczany i Łęki w okręgu sądowym doboczyckim położonych do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym c. k. sądzie w dniu powyższym w którym dalsze dochodzenia potrzebne przeprowadzone będą.

Myślenice dnia 6 czerwca 1878.

(3360 1—3) **Edykt.**

L. 5391. C. k. sąd delegowany miejski Krakowski zawiadamia, że w sporze Seliga Rubinsteina przeciw Tomaszowi Dudzie pto 250 zł. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Tomasza Dudy własnego w Mistrzejowicach pod l. 2. położongo w dniu 25 czerwca 1878, o 10 rano za złożeniem wadyum 170 zł. 10 kr

Cena wywołania 1711 zł

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków 2 maja 1878.

(3135 1—3) **Edykt.**

L. 10704. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 9 marca 1878 l. 10704 dozwolono celem ściągnienia od Stanisława Zawadzkiego 4 rat pożyczkowych po 414 zł. w. a. udzielonej pożyczki w kwocie 9000 zł. w. a. tudzież resztującego kapitału 8198 zł. 84 ct. w. a. z zpn. wyrokiem z dnia 3 listopada 1877 l. 49487 c. k. uprzyw. galic akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie przysądzonych publiczną przymusową sprzedaż roalności pod l. 351$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, Stanisława Zawadzkiego własnej, w dwu terminach, a która licytacya odbędzie się w dniu 2 lipca 1878 i 15 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie krajowym z tem że przy powyższych terminach rzeczona realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Za cenę wywołania ustanow. kwotę 35000 zł. jako wartość szacunkową sprzedać się mającej realności.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 3500 złr. to jest sumę 3500 złr. walucie austryackiej bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. aust. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne, i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 16 lipca 1878 o godzinie 10 z rana z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności jako też reszta warunków licytacyjnych mogą w registraturze tutejszego sądu być przejrzane.

Oczem strony sporujące, wierzyciele wiadomych, tudzież wszystkie strony, któreby po dniu 19 lutego 1878 jako dniu wydania extraktu tabularnego na realności pod liczbą 351$^{1}/_{4}$ we Lwowie hipotekę uzyskali, również i owe strony którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała z jakiego bądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Jamińskiego zawiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 6 kwietnia 1878.

(3332 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3365. Złoczowski c. k. sąd powiatowy mie. del. podaje do wiadomości publicznej, że w sądowem zabudowaniu odbędzie dzie się przymusowy przetarg realności z gruntami pod l. 351 w Gołogórach położonej, Pańka Krupki własnej na rzecz Leizora Szrenzla celem zaspokojenia kwoty 126 złr. w. a. z pn. a to na dniu 26 czerwca 1878, na 12 lipca 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 340 zł. w. a., zaś na dniu 29 lipca 1878 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie gdyby wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna, takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Z c. k. sądu miej. del. powiatowego
Złoczów dnia 26 kwietnia 1878.

(3308 3—3) **Edykt.**

L. 4079. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana i Zofię hr. Koziebrodzkich, że dla tychże w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw tymże i przeciw Eugieniuszowi hr. Koziebrodzkiemu względnie tegoż masie nieobjętej pto 4000 złr. kuratorem Adwokata Wilkosza ustanowiono temuż kuratorowi uchwałę tutejszą z 9 listopada 1877 l. 26873 dla rzeczonych kurandów wystosowaną wręcza się i dalsze rezolucye w tej sprawie do rąk kuratora wreczone będą.

Kraków dnia 9 lutego 1878.

(3270 3—3) **Edykt.** L. 20243.

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrachamowi Bergerowi, że Helena Wierzchlejska przeciw temuż pod dniem 17 kwietnia 1878 l. 20243 podanie wniosła o wykreślenie prenotacyi sumy 2000 złr. z 52 odsetkami w stanie biernym praw wedle inst 828 p. 409 i 434 n 1 i 13 on dla Heleny Wierzchlejskiej na prawach na dobrach Czerce ciążących wedle inst 894 p. 343 n. 1 on do l. 18820 z r. 1859 na rzecz Abrahama Bergera, uskutecznionej.

Ponieważ Abraham Berger z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania Abrahama Bergera tutejszego adw. dr. Dziubińskiego ze substytucyą adw. dr. Bilińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przepisanej przeprowadzoną będzie, wyznaczając w myśl §. 45 ust. hip. termin na 24 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Arachama Bergera aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 18 maja 1878.

(3316 3—3) **Edykt.**

L. 7687. Do spadku Iwana Kerdiak zmarłego 22 kwietnia 1832 w Siemikowcach przez głowę syna Fedia powołany jest z ustawy wnuk Łukasz z miejsca pobytu niewiadomy. Nieobecnego wzywa się, aby do roku oznajmił sądowi swój pobyt i wniósł oświadczenie do spadku; bo inaczej przeprowadzi się rozprawę z deklarowanymi spadkobiercami i z jego kuratorem Iwanem Kerdiakiem.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bursztyn dnia 14 grudnia 1876.

(3244 3—3) **Edykt.**

L. 1171. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia Magdalenę Bandową, że przeciw niej jako współ pozwanej Efroim Broder wniósł pod dniem 8 października 1877 l. 2167 skargę o zapłacenie kwoty 95 zł. z pn.

Gdy miejsce jej pobytu nie jest wiadomem ustanawia się dla niej kuratora w osobie Jana Banda, któremu się odnośną doręcza rezolucyę a wyznaczając do dalszej rozprawy termin na dzień 20 sierpnia 1878 o 9 godzinie rano, wzywa się ją aby na takowym bądź osobiście stanęła, bądź podała kuratorowi środki do obrony, lub innego ustanowiła i sądowi wskazała pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.
Radłów, dnia 31 marca 1878.

(3309 3—3) **Edykt.**

L. 11419. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Kazimierza Kozłowskiego, że przeciw niemu pod dniem 31 stycznia 1878 l. 3469 Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o zapłacenie sumy 35 zł. a. w. z pn. wniosła pozew w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 1 lutego 1878 do l. 3469.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Kozłowskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Eibenschütza z zastępstwem dra adw. Horowitza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 4 maja 1878.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Z powodu wydzierżawienia folwarku „Martynów stary“ o milę od stacyi kolei lwowsko-czerniowieckiej **„Bursztyna“** oddalonego, odbędzie się tamże dnia 17 czerwca 1878 publiczna sprzedaż przeszło 100 sztuk **inwentarza żywego,** a to: bydła rogatego poprawnej rasy holenderskiej i koni roboczych.

(3373 2—2)

(3347 3—3) L. 398.

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi gminnej Jaryczowa Nowego na rok jeden odbędzie się w urzędzie gminnym dnia, 14 21 i 28 lipca r. b. o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya, na rok jeden.

Cena wywołania 2430 zł. w. a.

Wadyum 243 zł. w. a.

Warunki licytacyjne w godzinach urzędowych do przejrzenia.

Pisemne oferty do rozpoczęcia licytacyi przyjmowane będą później wniesione nie uwzględnione.

Zwierzchność gminy miejskiej
Jaryczów Nowy dnia 5 czerwca 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.